Nr. 85. Kraków, 14 Kwietnia — Niedziela. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2 —
we Lwowie: w Ajencyi „Czasu"	„ 21 —	„ 5 c. 25	„ 2 —
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24 —	„ 6 —	„ 2 cen. 25
do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	talar 1 sgr. 15
do Francyi i Anglii	fran. 108	fran. 27	fran. 10
do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiéj w domu pod L. 444; Księgarnie p. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Biuro zleceń A. P. Swierzewskiego i Sp. przy ulicy Szewskiej Nr. 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego, i handel papieru Z. J. Wielkiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzęda poczt. austr. **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 5 centów, za następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 c. od każdorazowego ogłoszenia. Wyjątki w Krakowie... **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Antoni Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38.— Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny. pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière N. 33 — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11," w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler*, w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 13 kwietnia.

Korespondent nasz peszteński po kilkakroć wspominał o organizowaniu się stronnictwa tak zwanego ultramontańskiego w Węgrzech. Stosunki kościelne w Węgrzech wymagały istotnie tego zjednoczenia w sprawie katolickiej, bo odmiennie i z innych przyczyn niż w innych krajach, ale nie mniej zagrożone tam były interesa wiary i kościoła od wyrabiającej się tam idei państwa.

Prawniczy ten naród zamknął się, rzecby można, w innych ramach politycznych i konstytucyjnych zapasów. Stronnictwa tam nie rozdzielały się według ogólnych i szerszych zasad i dążeń, ale według palestranckiej, że tak powiemy, interpretacyi starych aktów, historycznych konstytucyj sankcyą pragmatyczną naznaczonych. Dawne stronnictwo starokonserwatystów, które się przeważnie przyczyniło swoim wpływem do wywalczenia odrębności politycznej, zepchniętem zostało z jej odzierżeniem z pola politycznego.

Stanęły dwa obozy naprzeciw siebie: Deakiści i lewica; pierwsi o tyle tylko konserwatywni, że związani solidarnością z rządem; drudzy o tyle radykalni, że w walce z rządem; pod pewnemi względami ostatni bardziej konserwatywni niż rząd i większość sejmu. Różnica cała zawisła na tem, że Deakiści zadowolnili się na teraz ugodą i zachowanym w delegacyach związkiem z Austryą; lewica zaś idzie dalej w tłomaczeniu praw korony Śgo Szczepana i żąda zniesienia delegacyi i unii osobowej czyli rozdziału. Wszystko przeto obracało się tylko w obrębie pojęć prawno-politycznych; zakres zaś interesów społecznych i religijnych, dziś wszędzie pierwsze zajmujących miejsce, nie miał właściwie przedstawicieli zachowawczości lub przeobrażenia.

Rząd przeprowadzał reformy uszczuplające atrybucye starych instytucyj samorządczych, jak komitatów; zagarnywał jak najwięcej praw na korzyść centralizacyi władzy. Zwłaszcza zaś w stosunkach religijnych i kościelnych miał do tego dogodne pole, właśnie w skutek tak ulubionych przez Węgrów historycznych praw. Korona S. Szczepana była oddawna przez Stolicę Apostolską obdarowana licznemi i wyjątkowemi przywilejami; do niej to wiązał się tytuł Apostolskiego króla. Przywileje te przywiązane były do osoby Monarchy i dawały jej stanowczy wpływ na stosunki wewnętrznej organizacyi kościoła węgierskiego. Obecny rząd starał się przywileje te dawne rewindykować na korzyść systemu reprezentacyjnego, a stanowisko kleru i episkopatu węgierskiego, z małemi wyjątkami należącego do mniejszości soborowej i powolnego widokom politycznym rządu, ułatwiało to zadanie. Tak zwana autonomia kościelna węgierska mniej zapewniała autonomię kościoła wobec państwa, ile może obliczoną była na przeprowadzenie pewnej autonomii kościoła węgierskiego od Rzymu.

W Peszcie lubią naśladować wiedeński liberalizm; Węgrzy mający mięszaną pod względem wyznaniowym ludność łacińską, unicką, schizmatyków i protestantów nie odznaczali się ostatniemi czasy stanowczością w sprawach wiary i kościoła.

Zjednoczenie się pewnego zastępu ludzi politycznych na gruncie ściśle religijnym, nie zwiększy waśni stronnictw. Odcień ten pewno popierać będzie zawsze rząd, ilekroć kraj przyjdzie uchronić od radykalizmu pod jakimkolwiek względem; jednoczyć się zaś będzie z lewicą i stawiać czoło rządowi w razie, gdyby jego reformy szły za daleko. Stronnictwo to, którego przywódcą jest młody hr. Aponyi, jest tylko wskrzeszeniem dawnych starokonserwatystów puszczonych w niepamięć mimo licznych dla kraju zasług. Do harmonii różnych odcieni politycznych w sejmie potrzeba właśnie było zastępu ludzi nieskrępowanych samą tylko doktryną prawno-polityczną, sięgających dalej i głębiej po za paragrafy ustaw i stających w obronie interesów moralnych, religijnych i społecznych. Stronnictwo to ma podobno wystąpić w Węgrzech do walki przy przyszłych wyborach.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 12 kwietnia.

Wobec pogłosek i wiadomości dziennikarskich, że dalsze zachowanie się rządu w sprawie galicyjskiej zależy od obrotu ruchu wyborczego w Czechach, staraliśmy się zasięgnąć informacyj z źródła dobrego, i jeżeli nas takowe nie myli, możemy wam donieść, iż o zmianie taktyki rządowej w sprawie galicyjskiej nie ma mowy. Ministeryum ma być zdecydowane, jakikolwiek obrót wezmą wybory w Czechach, czy pomyślny lub nie, w każdym razie obstawać przy elaboracie i bronić takowego w obu Izbach Rady państwa. Z jakim skutkiem i czy delegacya nasza będzie mogła przystać na elaborat zwłaszcza na jego stronę finansową, którą nawet tak umiarkowane pismo jak *Przegląd polski* uważa za *conditio sine qua non*, to są inne pytania; rozstrzygnie je delegacya. Naszym zamiarem było tylko zawiadomić was, że znany elaborat przyjdzie pod obrady w maju za ponownem zebraniem się Izby deputowanych i że rząd nie odstąpi od jego obrony. Również i Korona pragnie załatwienia sprawy galicyjskiej bez względu na to, czy ministrów czeka klęska lub zwycięztwo w Czechach.

Co się tyczy przebiegu walki wyborczej w Czechach, nie cofamy dziś ostatnich naszych wiadomości. Donoszą, że reklamacye względem prawa wyborczego namnożyły się do tego stopnia, iż jeszcze nie zdołano ukończyć listy wyborczej. Stronnictwo wiernokonstytucyjne zapewne nie będzie miało powodu do reklamacyj, bo namiestnictwo stanowi o uprawnieniu wyborczem; natomiast Czesi czują się pokrzywdzeni. Tem większym i ważniejszym będzie zatem zakres działania komisyi wyborczej; od jej składu, powtarzamy — w miarę tego, czy większość jej będzie narodowo-czeską czy niemiecko-wiernokonstytucyjną, zależy bardzo wiele, a komisya wyborcza z większością czeską może jeszcze przechylić szalę zwycięztwa na stronę Czechów w kole większych posiadłości, pomimo niezaprzeczonej liczebnej przewagi, jaką Niemcy dziś już rozporządzają. Jeżeli wyborcy wiernokonstytucyjni przybędą wszyscy wcześnie, skład komisyi wyborczej wypadnie w ich duchu. Przypadek więc jeszcze wiele zrządzić może, lecz liczebną większość głosów posiada stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Możemy was zapewnić, że uczciwi centraliści, nawet tacy, co gabinet obecny uważają jeszcze za zbyt mało centralistyczny, z upragnieniem oczekują zakończenia walki wyborczéj w Czechach, ponieważ ich uczciwość wzdryga się na sposób wojowania i agitacyi wyborczéj w Czechach, tak ze strony czeskiéj jak i niemieckiéj. Do takich środków agitacyi wyborczéj policzylibyśmy słowa przypisywane ks. Karolowi Schwarzenbergowi, „iż go wcale nie obchodzi gniew N. Pana, bo ród Schwarzenbergów starszym jest od rodu Habsburgów." Zbyteczna nadmienić, że tu mamy do czynienia z wymysłem tendencyjnym, aby oczernić szlachtę czeską w oczach Korony. Pomysł to zemsty nie nowy. Parę tygodni temu słyszeliśmy o podobnem niby odezwaniu się księżnéj Lori Schwarzenberg, że czuje się wyższą od N. Pani, bo „ród Schwarzenbergów starszy od rodu Wittelsbachów." Oba te *dicta* podobne do siebie, bo oba *dicta* jedno mają źródło — kłamstwo, i jeden cel — oszczerstwo. Nie ma broni, którejby nie użyto w téj walce wyborczéj, a Czesi wcale nie są wybredniejsi w środkach przeciw Niemcom.

Dziś dalej panował popłoch na giełdzie. Od tygodnia niektóre bankowe papiery spadły o 60—80 złr. Dziś dwadzieścia osób zawiesiło wypłaty na giełdzie, między niemi około 5ciu właścicieli kantorów giełdowych. Istnieją tacy giełdziści, co przestali bywać na giełdzie z powodu długów, a zakupili sobie później kamienice i wille za miastem, za cudze pieniądze. Od kilku dni o niczem się tu nie mówi, tylko o giełdzie. Wielu w ciągu ostatnich 48 godzin potraciło połowę majątku.

Tutejsze Ciało dyplomatyczne otrzymało zaproszenie na zamknięcie sejmu węgierskiego d. 16go b. m. Prawie wszyscy posłowie zagraniczni wyjadą do Pesztu w poniedziałek. Hr. Karaczanyi we wtorek d. 16 b. m. da wielki wieczór dla uczczenia N. Państwa i dyplomacyi. Tak więc Peszt powoli zaczyna równą grać rolę co Wiedeń także wobec reprezentantów zagranicznych. Nadomiar tego wyszczególnienia, jakiego doznawają Węgrzy, narzeczony arcyksiężnéj Gizeli, ks. Leopold został właścicielem 13go pułku artyleryi w Temeszwarze, a zatem pułku węgierskiego. Ten 13ty pułk artyleryi dopiero się tworzy z siedzibą w Temeszwarze, przez co Węgrzy *tacite* otrzymali jakby własną artyleryę. Zgoła Korona żadnej nie zaniedbuje sposobności, aby wzmocnić węzły z narodem węgierskim. To też peszteńska *Reform* z zapału dla dynastyi zapowiada ks. Leopoldowi, iż zasiędzie kiedyś na tronie bawarskim, ponieważ obecny król bawarski jest usposobienia tak „duchowego," iż się nigdy nie ożeni.

Pomimo wzmagającéj się nieustannie ilości nowych kamienic, ceny mieszkań są tu coraz wyższe, a trudność dostania mieszkania coraz większa. Świadczy to o ciągłym wzroście ludności, o przypływie anormalnym osób z prowincyi i z zagranicy. Utrzymują, że w maju parę tysięcy osób zmuszone opuścić swe dotychczasowe mieszkanie, niemogąc płacić tak wysokiego czynszu, jakiego teraz żądają właściciele domów. Nędza rodzin mieszkających w Brigittenau ma być przerażającą. Tak więc Wiedeń przybrał w zupełności cechę Paryża i Londynu; przepych i nędza w równej ostateczności.

W wrześniu ma być otwartym nowy teatr miejski. Tymczasem między dyrektorem jego Drem Laubem a dyrekcyą *Burgu* toczy się spór zajmujący o własność literacką. Dr Laube prosił dyrekcyi *Burgu* o wypożyczenie tych dramatów francuskich, które on przełożył był jako dyrektor *Burgu* dla tegoż teatru. Dyrektor obecny *Burgu* p. Dingelstedt nie chce p. Laubemu udzielić tych dramatów, jeżeli ich p. Laube żąda celem przedstawienia na swej scenie. Zdaniem p. Dingelstedta *Burg* nabył tłómaczenia p. Laubego na swoją wyłączną własność, tak, iż bez pozwolenia dyrekcyi *Burgu* nie mogą być przedstawiane na żadnej innej scenie w Wiedniu. Dr Laube oddaje tę sprawę pod decyzyę sądu. Skoro już taki spór się wywiązał względem tłómaczeń, cóż dopiero będzie co do kwestyi przedrukowania oryginalnych prac p. Laubego, które również nabył *Burg* na swoją własność. Konkurencya między nowym teatrem miejskim a *Burgiem*, czyli walka między p. Laubem a p. Dingelstedtem, z których każdy uzbrojony jest w odpowiedni upór, przybierze zapewne niepocieszne rozmiary.

Proces właśnie ukończony przed sądem karnym rzuca także niedobre światło na stosunki prywatne tutejszych artystów. P. Meixner, znakomity komik *Burgu*, w takich się znajduje kłopotach pieniężnych — ma około 30,000 złr. długów — iż wpadł w ręce przebiegłej kobiety, oszustki, która pod pozorem zaspokojenia jego licznych wierzycieli sama się posługiwała jego wekslami i przez długi czas pobierała jego pensyę teatralną. P. Meixnera nie opuścił humor podczas rozprawy, przy której on występował jako poszkodowany; sam się nazwał „komikiem życia."

Tutejsze stowarzyszenie zapalonych wielbicieli Ryszarda Wagnera urządza d. 12go maja wielki koncert na dochód instytucyi Wagnerowskiej w Bayreuth. Ryszard Wagner przybędzie do Wiednia i osobiście będzie kierował koncertem.

Hr. Potocki Alfred wrócił wczoraj ze Lwowa, gdzie bawił dzień jeden.

Peszt 11 kwietnia.

(W) Obchód familijny, który się odbył na zamku budzińskim d. 7 b. m., nie przestaje zajmować prasy tutejszej. Pierwsza księżniczka z domu Habsburgów, która zaręcza się na zamku Korwina; pierwszy od lat 300 z górą obrzęd zaręczyn panującej rodziny odbywa się w Węgrzech; królewna węgierska powiezie w obce strony przywiązanie do Węgier, a wśród obcej panującej rodziny nigdy nie zapomni o kraju i węzłach z nim łączących, jak nie zapomniała o nim belgijska Marya Henryka córka Palatyna; drugie święto rodzinne, którem obdarza ziemię węgierską królowa Elżbieta, jak gdyby chciała tem oznaczyć, że się czuje u siebie, że tu chce radości domowej zażywać, ziemię tę uważając za swoją ojczyznę: oto temata, około których obracają się od dni trzech artykuły dziennikarskie. O polityce, o znaczeniu politycznem zawiązującego się małżeństwa nie ma w tych objawach najmniejszej wzmianki, bo jak powiada jeden dziennik węgierski: „Któżby chciał zamącać pierwsze chwile macierzyńskiej radości królowej rachubami i względami politycznemi."

I ja przeto w mem sprawozdaniu te polityczne rozstrząsania zostawić muszę na boku, co mi tem łatwiej przychodzi, że kombinacye i widoki przyczepiane do związku arcyksiężniczki Gizelli z Leopoldem Bawarskim, któremi tak obficie prasa wiedeńska szafowała, nie zdradzają żadnej doniosłości, w części są pozbawione nawet formalnej ścisłości. Nie będę wyliczał także licznych deputacyj, przybywających i przybyć mających przy tej okazyi z powinszowaniami na zamek królewski. Z nich największą mają wagę niewątpliwie deputacye obu Izb sejmowych, których przyjęcie naznaczone na sobotę. Składają się one z wielkiej bardzo liczby członków należących tak do większości jak do całej opozycyi, dziś bowiem dodano do listy ustanowionej wczoraj nazwiska członków skrajnej lewicy. Zapisać się wszakże godzi, że przywiązanie do dynastyi rośnie tu w sposób zadziwiający na nasze czasy, powodowane może i tem przeświadczeniem, że w tak ścisłym związku z dynastyą leży zarazem rękojmia siły i przyszłości Węgier. Nigdy też oboje N. Państwo nie okazywali tyle pieczołowitości co teraz. Rzadki dzień przechodzi bez zwiedzenia jakiego zakładu publicznego, dobroczynnego czy naukowego albo bez jakiegoś aktu protekcyi. Nigdy także udział dworu w życiu towarzyskiem nie był żywszy jak obecnie. N. Państwo zamierzyli na początek maja odbyć przejażdżkę po okolicach nawiedzonych powodzią dolnych Węgier, gdzie panuje nędza i nieuniknione z nią choroby. Trzy komitaty, czyli tak zwany Banat, są głównie dotknięte tą klęską, lecz oprócz nich pięć innych jeszcze ucierpiało znacznie. Program podróży królewskiej nie jest zapewne ułożony szczegółowo, gdyż prezes ministrów wyliczając wczoraj w parlamencie środki przez rząd przedsięwzięte w celu ulżenia nędzy i zapobieżenia klęskom na przyszłość, nie wspomniał nic przy tej okoliczności o podróży królewskiej. Za to ostatnie opuszczenie wzmianki czynią mu dzisiaj wymówki nawet dzienniki deakistowskie i opozycyjne. Tak tu wzmógł się w ostatnich czasach związek pomiędzy koroną a krajem, że pominięcie wzmianki o osobistem postanowieniu króla uważają za błąd, a za grzech może poczytanoby rządowi, gdyby objazd króla nie przyszedł do skutku.

Wobec tak serdecznych i z takiem uznaniem pielęgnowanych związków, może słusznie opozycya upomina rząd, aby mowy tronowej na zamknięcie sejmu nie obracał na wyłączny użytek większości, a zwłaszcza nie czynił z niej broni dla siebie w sprawie dzisiejszych zajść parlamentarnych. Czy te upomnienia lewicy będą wysłuchane, powątpiewać wolno. Mowa tronowa zdaje się już być zredagowaną, lecz jeszcze ostatecznie nie przyjętą. Akt zaś zamknięcia sesyi ma się odbyć we wtorek o godzinie 2ej po południu. Przy tej sposobności spodziewają się, że Buda-Peszt zabłyśnie nowem znaczeniem — nie tylko już jako ożywione siedlisko króla, ale zarazem jako stolica będąca czynnikiem w międzynarodowych stosunkach. Spodziewają się bowiem, że przybędą tu z Wiednia posłowie mocarstw zagranicznych dla dodania blasku dworowi w chwili tak ważnego aktu, jak zamknięcie Izb prawodawczych.

Odkładając do późniejszych listów naszkicowanie usposobienia, w jakiem rozchodzą się deputowani i stronnictwa z parlamentu, pospieszam zanotować, że centralny komitet wykonawczy (wyborczy) lewicy ogłosił w dziennikach, iż dawniejszych członków stronnictwa, którzy nie ponowią swego przyznania się do programu lewicy, a którzy należą do partyi reformy, bądź do innych odcieni opozycyjnych, nie może uważać za należących do stronnictwa. Karność więc i węzły stronnictwa są znowu silniej naciągnięte w politycznych obozach.

Z apostołów reformy, deputowany bar. Podmaniczky, ogłosił swoje sprawozdanie do wyborców w Szarvas, w którem powtarza to mniej więcej, co donosiłem wam o zapatrywaniach inicyatorów nowego ruchu politycznego, z naciskiem tylko znaczniejszym jeszcze w naganie lewicy za marnowanie sił w walkach bezpłodnych i za jej kokietowanie z lewicą skrajną.

Wczorajsze dzienniki wieczorne przyniosły telegram z Pragi donoszący o zarządzonem i wstrzymanem aresztowaniu p. Skrejszowskiego za sprawę koszutowską. Przy tej sposobności pospieszam donieść, że gdyby nawet postanowienie aresztowania go opierać się miało na jakich faktach odnoszących się do akcyi Koszuta, o czem wątpię, to i to w takim razie byłaby to sprawa czysto czeska bez żadnego związku z Węgrami. Jestem bowiem w stanie wiedzieć dokładnie, że jak w ogóle mało tu znaną była cała agitacya na cześć Koszuta, tak nie wyszło ztąd żadne słowo zachęty do powrotu byłego gubernatora Węgier do kraju; przeciwnie nawet, niektórzy z jego przyjaciół nie wiedząc, jakie mogą być czynione mu przedstawienia, zaklinali go listownie w imie patryotyzmu, aby w tej chwili do kraju nie wracał.

Dzisiejsze wieczorne dzienniki podają, że zatrważające wieści o groźnych depeszach z Petersburga pozbawione są **wszelkiej** podstawy. Dobry to komentarz do sensacyjnych wiadomości rozpuszczanych i zaprzeczanych przez *N. fr. Presse*. Dla tego zacnego organu widocznie potrzeba było groźnych depesz z Petersburga, aby módz udzielić ministerstwu spraw zagranicznych zbawiennych rad. Kto wie, czy takich depesz kiedyś nie wydzwoni?

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK LWOWSKI.

Czy wiek awanturników minął już istotnie? — *Mundus vult decipi.* — Proces Estvana w Wiedniu. — Szarlatanie i awanturnicy w Polsce. — Kradnij rozbijaj, ale Kraków mijaj! — Maubert, Cagliostro, Casanowa.— Marszałek Bieliński. — Wet za wet. — Polscy awanturnicy za granicą, — *Le genéral Lodoïski.* — Admirał floty polskiej. — Fałszywy kanonik. — Zagadka. — Odpowiedź Balzaca. — Nieszczęśliwa mistyfikacya. — *Prima Aprilis,* niewczesny żarcik i jego skutki.

Powiadają, że w dzisiejszych czasach stały się niepodobne szarlatanizm i awanturnictwo na wielką skalę, i że dla „kawalerów industryi," którym tak wysoce sprzyjał wiek XVIII, nie ma już miejsca przy schyłku wieku XIX.

Istotnie zdawałoby się, że nie ma dziś sposobu powodzenia dla najdowcipniejszych nawet awanturników. Ściga ich para i elektryczność, krępują gęste siecie szyn i drutów, pilnuje sztuczny Argus policyjny, osławiają po świecie całym dzienniki — wszystko zgoła sprzysięga się przeciw tym bohaterom wyższego szalbierstwa. A przecież co chwila prawie zapoznawają nas rozprawy sądowe z awanturnikami i oszustami na wcale niepospolitą skalę, odkrywając niekiedy tak ciekawe i awanturnicze przygody, że mimowoli zapytujemy, czy istotnie epoka *des chevaliers d'industrie* minęła na zawsze?....

Weźmy świeżo co ukończony w Wiedniu proces pseudo-pułkownika Estvana, czyż nie spotykamy się w nim z biografią awanturniczą, jakby wyjętą z pamiętników jakich zeszłego wieku?....

Niezawodnie minęły już czasy awanturników w wyższem, szlachetniejszem tego słowa znaczeniu, awanturników sławnych, poniekąd historycznych, takich St-Germainów, Steingaltów, Cagliostrów, Trencków, Beniowskich, Chadźkiewiczów, Waleckich, itd., ale na szalbierzach awanturniczego zakroju, na bohaterach oszustwa, nie brak nigdy.

Zmieniły się radykalnie urządzenia publiczne i instytucye towarzyskie, ale ludzie pozostali ludźmi, a świat światem, a jak przed wieki tak i teraz świat ten *vult decipi!* Cóż dziwnego, że *ergo decipiatur?*.... Mimo tysięcy dzienników, które po najodleglejszych i najustronniejszych zakątkach rozgłaszają sprawki zręcznych oszustów i od nich ostrzegają ustawicznie zdarza się stara historya. *Mundus vult, vult, vult decipi!* ....

A nie brak niektórym karyerom szalbierskim, znajdującym epilog przed sądem karnym, pewnej awanturniczej romantyki i bajecznych powodzeń. Przed kilku laty ogłosiły dzienniki niemieckie protokóły sądów wojskowych o żydku jakimś, co będąc wachmistrzem, uciekł z Gródka pode Lwowem z pieniądzmi swego komendanta, i korzystając z podobieństwa odgrywał rolę feldmarszałka-porucznika hr. W., podróżował *en grand seigneur* po Włoszech, miał się żenić z jakąś marchezą najdostojniejszego domu, odbywał po drodze w Lombardyi rewie nad garnizonami i z bezprzykładną zuchwałością umiał się długo utrzymywać w swej roli.

* * *

U nas rzadziej zdarzają się podobne wypadki, a Polska widocznie nie uchodzi za wdzięczną widownię dla arcymistrzów szalbierstwa. Dziwna rzecz, że państwo najbardziej zaniedbane pod względem instytucyj policyjnych, t. j. Polskę, uważano od bardzo dawna za kraj, w którym zuchwali awanturnicy i szarlatani, obiegłszy świat cały z powodzeniem, doznawali arcy-niemiłego przyjęcia, i bez spodziewanych zdobyczy wynosić się musieli, salwując głowę....

Dyplomatyczny oszust i intrygant, Maubert, który tyle znakomitych osób umiał oszukać w Europie, skończył źle w Polsce. Cagliostro, który wszędzie zawracał głowy, nawet ozdobione koroną lub wawrzynowym wieńcem zasług, został zdemaskowanym w Warszawie i umknął cichaczem. Casanowa po swym pojedynku z Branickim ledwie, że uwiózł całą skórę...

Ale bo też właśnie w czasie, kiedy najbardziej uwijali się po Europie sprytni awanturnicy, alchemicy, szulery *e tutti quanti*, Warszawa była tak jakby zamkniętą przed nimi, bo trzymał w niej straż bezpieńczeństwa publicznego żelazną dłonią p. marszałek Bieliński.

Kto z tych problematycznych włóczęgów zrobił karyerę w Polsce, to pewnie nie zuchwałą blagą, która gdzieindziej popłacała, nawet na dworach królewskich. Tomatio zrobił fortunę w Polsce, ale brał cierpliwie policzki od huzarów magnackich.

Trzeba zresztą przyznać, że jeźli czasem udawały się zagranicznym awanturnikom rozmaite sprawki w Polsce, to mścili się za nas za granicą znowu awanturnicy polscy, którzy uwijali się także po rozmaitych krajach Europy przy schyłku XVIII stulecia. Jeden z nich np. tak zwany jenerał Lodoïski oddawał piękne za nadobne cudzoziemcom, ogrywał duków i markizów, wybierał podatki w południowej Francyi na własną rękę; drugi sprawiał tak zwaną w języku graczy *grande lessive* lordom angielskim a długi płacił nigdy niechybiającemi kulami; trzeci ubrany w fantastyczny, kapiący od złota uniform, objeżdżał świat jako admirał polski, odbierał honory, zwiedzał porty i floty. Z pamiętników zagranicznych współczesnych dałoby się zebrać wiele ciekawych dat do galeryi awanturników polskich.

* * *

Ale dawniej miano więcej imaginacyi i to dodawało przygodom takich awanturników wiele charakterystyki i rozmaitości. Ludzie dawali się łapać na urok nadzwyczajności, mistycyzmu i tajemniczych akcesoryj. Dzisiaj szalbierze mniej sobie zadają pracy, choćby się zdawać mogło, że właśnie stokroć więcej potrzebować powinni kapitału w dowcipie i zręczności niż dawniej. Najniezgrabniejszy oszust potrafi znaleźć ofiarę tam nawet, gdzie ma do czynienia z ludźmi wyższego wykształcenia.

Przed siedmiu laty np. popisywał się we Lwowie oszust udający unickiego księdza, doktora teologii, wracającego z Rzymu, kanonika. Zuchwalec ten porobił liczne znajomości, ośmielił się odprawiać mszę św., i szafować sakramenta, wdawał się w dysputy politycznej i teologicznej natury, udawał agenta panslawistycznego, był podobno na obiedzie u ówczesnego metropolity — aż go zdemaskował rękawicznik, od którego pewną ilość towarów wyłudził. Był to tak zwany *djak*, tj. sługa kościelny z jakiejś wioszczyny.

Byłem na ostatecznej rozprawie, która się tydzień cały ciągnęła. Sądząc z aktu oskarżenia, spodziewano się znaleść w delinkwencie niepospolity typ szalbierza, człowieka z niesłychanym sprytem. Z rozprawy przekonano się tymczasem, że to najpospolitszy oszust bez inwencyi, najprostszy łgarz bez fantazyi. Tłumaczył się bez swady, językiem, który w każdem słowie zdradzał najzupełniejsze prostactwo i brak najelementarniejszego nawet wykształcenia... Zapytać można było ze zdumieniem, jakim sposobem stać się mogło, że ten chłop, ten stróż cerkiewny najnędzniejszego gatunku, mógł zwieść tyle osób, wyższych o cały horyzont wykształceniem od niego! Jedyna odpowiedź w tem chyba, że świat *vult* decipi...

Całkiem świeżo, przed kilku tygodniami zaledwie zdarzył się we Lwowie inny wypadek, tem przykrzejszy i bardziej oburzający, że oszustka nadużyła haniebnie najświętszych tytułów do wsparcia i litości, odwołując się bezczelnie do nieszczęść macierzyńskich i krwawych ofiar patryotycznych...

Najtrafniej to Balzac wytłumaczył: dla czego mimo wszelkich przestróg i doświadczeń nie brakuje nigdy ofiar oszustom, i dla czego, póki tylko istnieć będą więzienia, zawsze z nich uciekać będą więźniowie. Uczciwy człowiek nie może myśleć i nie myśli ustawicznie nad tem, jakby się nie dał oszukać, tymczasem oszust zawsze i jedynie myśli o tem, jakby oszukać. Stróż więzienny nie może wiecznie przemyśliwać na tem, jakby przeszkodzić ucieczce, ale więzień cały dzień i całą noc o tem i tylko o tem myśli. Jest zatem po jednej stronie zawsze tak ogromna przewaga myśli, kombinacyi i chytrego obliczenia, że zwyciężyć musi.

* * *

Dzienniki lwowskie doniosły były o płochym żarcie, którego się dopuścił pewien były słuchacz techniki, który chcąc zmistyfikować swoich znajomych na *Prima Aprilis*, kazał podrukować sobie kartki pośmiertne i porozlepiał je po ulicach. Oburzano się słusznie tym lekkomyślnym i zdrożnym konceptem, który jak się teraz dowiaduję, wywołał bardzo niemiłe skutki dla samegoż dowcipnisia.

Wypłatał on figla na *Prima Aprilis* samemu sobie. Ciekawy to wypadeczek. Młody ten mistyfikator starał się o posadę przy kolei żelaznej. Polecono go jednej z najznakomitszych i najwpływowszych osób we Lwowie, która napisała list za kandatem do dyrekcyi ruchu. Bilet wysokiego dostojnika miał niemal wagę nominacyi, i posada byłaby nie ominęła młodzieńca. Tymczasem pojawiają się owe karty pośmiertne, a protektor dowiedziawszy się o nagłej śmierci poleconego sobie kandadata, cofnął list, który nie był jeszcze wyprawiony.

Masz tobie *Prima Aprilis!*

DEL...

Poznań 10 kwietnia.

Rząd coraz daléj postępuje w wojnie wytoczonéj kościołowi. Obecnie wydał rozkaz do klasztoru w Śremie, by wszyscy Jezuici zagraniczni opuścili monarchię. Wielki to będzie ubytek w pracy wytrwałéj tego zakonu na polu kościelnem, a na obfite owoce jakie przynosi, patrzyliśmy od lat dwudziestu. Naturalnie, ogromna z tego powodu radość w obozie radykalizmu. Dzienniki niemieckie jednym chórem podziwiają mądrość księcia kanclerza. Nasze tego zakroju milczą dotąd, bo lubo p. Bismark tak silnie w pomoc im przyszedł, rujnując wszystkie prace i instytucye chlubnych ultramontanów, którzy do wszystkiego byli przeszkodą, jednakowoż nie miło jest zawdzięczać policyi miejscowéj oczyszczenie pola z tych wszystkich mniemanych przeszkód.

Gazeta Wielkopolska, a wniéj słowo od założycieli wydrukowane i w numerze na okaz i w pierwszym numerze bieżącym, niepomyślne zrobiło w publiczności wrażenie. Nosiło to cechę drobnéj [illegible], było ujęte co do treści, a przeszło przeciw pierwszym warunkom dobrego smaku. Były też protestacye założycieli przeciw téj elukubracyi, naturalnie nie ogłoszone przez *Gazetę Wielkopolską*, ale nie wszyscy z protestujących dali się tak łatwo zaspokoić. Poseł Stanisław Chłapowski umieścił protestacyę swoją w *Kuryerze Poznańskim*. Dziwne to zjawisko, by jeden z założycieli i członków rady nadzorczéj pisma, w pierwszéj chwili wystąpienia tegoż pisma do protestacyi był zmuszonym i to w obcym dzienniku.

Co do nowéj ustawy o nadzorze szkolnym, dotąd niewiele księżom nadzór ten odebrano. Nosiło to jednak ... i w Buku, Jakie parcie z góry na urzędników tych wywierane być musi, dowodzi mi fakt o landracie wschowskim pochodzącym z dawnéj szlachty i pobożnéj luterskiéj rodziny, który dotąd umiał sobie zjednać szacunek ludności polskiéj, a dziś następnie wystąpił w szkole elementarnéj w Gr. a zapewnie nie lepiéj w innych.

Przybywszy do szkoły we wsi polskiéj, zaczął egzaminować dzieci z języka niemieckiego, a gdy nie umiały gładko odpowiadać, rozpoczęło się gromienie nauczyciela. Lecz mniejsza o to. Wyszedłszy ze szkoły, zaczepia p. landrat po niemiecku żonę nauczyciela, potem córkę i pięcioletnie dzieci jego. Gdy ani żona ani dzieci wcale znajomości języka niemieckiego nie dowiodły, nastąpiły najostrzejsze wyrzuty i groźby, „jakiem prawem urzędnik nie używa języka niemieckiego w codziennych stosunkach z żoną, rodziną" — że w imieniu rządu tego „żąda" i wkrótce „sprawdzi", czy „rozkaz" niniejszy spełnionym został, grożąc karą dyscyplinarną—dymisyą. Czy nie przypomina to czasy murawiewowskie?

Ksiądz Prymas Ledóchowski wyjechał na wizytę pasterską.

Jako *curiosum* wspomnieć muszę, że temi dniami *Dziennik Poznański* doniósł w przeglądzie politycznym i bynajmniéj tego nie odwołał, że pomocnik francuski przy Wiktorze Emanuelu p. Fournier, miał posłuchanie u Ojca Świętego, i ten ostatni usprawiedliwiał wobec przywiezionego Francyi co do téj reprezentacyi i stosunków z królestwem Włoskiem. Każde pismo mające pretensyę do powagi, wiedzieć musi, że są w świecie *incompatibilia* do jakich z pewnością należy niemożność przyjęcia przez Ojca Świętego posła akredytowanego przy królu włoskim w Rzymie. Z jakiego też źródła czerpie wiadomości o Ojcu Świętym *Dziennik Poznański*?

Kraków 13 kwietnia. N. Pan udzielił właścicielowi dóbr w Galicyi Witoldowi Wiktorowi Wołańskiemu godność szambelana dwora.

Ministeryum skarbu mianowało stałymi poborcami podatkowemi 2ej kl.: kontrolora podatkowego 1ej kl. Jana Bernera i poborców podatkowych 2ej kl. Karola Kralika, Ignacego Sękowskiego, Ludwika Persy, Adolfa Teichmanna, Karola Jägermanna, wreszcie tymczasowego poborcę 2ej kl. Jana Eignera, tymczasowym zaś poborcą 2ej kl. poborcę podatkowego 3ej kl. Dymitra Bilenkę. Poborcami stałymi podatkowymi 3ej kl. zaś mianował kontrolorów podatkowych 2ej kl. Teodora Duczkiewicza, Józefa Zaka i Juliusza Cissla, tymczasowym zaś poborcą 3ej kl. kontrolora podatkowego 2ej kl. Teodora Dubrawskiego. Wreszcie kontrolorem podatkowym 1ej kl. kasyera 1ej kl. Ludwika Chrząszczyńskiego.

Krajowa dyrekcya skarbu mianowała w urzędach podatkowych oficyałami stałymi 3ej kl. przeniesionego w stan spoczynku oficyała kasowego Pawła Howdina, przeniesionego w stan spoczynku asystenta podatkowego Jana Stecza, przeniesionych w stan spoczynku asystentów kancelaryjnych: Wiktora Piotrowicza, Karola Srokę i Teodora Mieszkowskiego, praktykantów podatkowych Fryderyka Rhema, Antoniego Wallina i Franciszka Zapletala, byłego praktykanta urzędowego Wilhelma Guttera i urzędnika warzelni solnych Ludwika Kallausa; następnie tymczasowymi oficyałami 3ej kl. byłych praktykantów urzędowych i podatkowych Antoniego Kowala, Miletyna Miłosza Jarosiewicza i Maksymiliana Breita, nakoniec kalkulanta departamentu rachunkowego Józefa Potuczka.

Wiedeń 12 kwietnia. Do téj chwili nie ma wiadomości z Pragi, z którychby wnosić można o stosunku głosów obu stronnictw, sprawa bowiem reklamacyj jeszcze nie ukończona; ponieważ zaś wielka ich liczba do namiestnictwa nadeszła, przeto można się spodziewać stagnacyi na dni kilka w ruchu wyborczym w Czechach. Przygotowanie to jednak nie odnosi się do dzienników, gdyż te nie ustają w wymysłach, aby tylko stronę przeciwną zdyskredytować i to nie można ująć jéj zwolennikom, przedstawiają też ciągłe wyjaśnienia w najgorszem świetle. Dzienniki czeskie donoszą naprzykład, że dziesięć pułków otrzymało rozkaz być w pogotowiu do wymarszu do Czech, starostowie zaś powiatowi zostali wezwani, aby niezwłocznie zawiadomili, ilu mają w swym powiecie ludzi, szczególniej urzędników, którychby w danym razie można użyć [illegible] ... Dzienniki czeskie ... nie chcą wierzyć, aby [illegible] ... z Czech ... w imię ... stronnictwa, ... do ... narodowości ... wybory ... wyborach, ... sami się ... listy ... stronnictwo ... , ... sam ... przedstawiciel ... , aby je obrócić ... . Wprawdzie ... czeskie ... żadnych ... , tylko ... już ... stronników ... , aby ... nie ... .

O podróży kardynała arcybiskupa prazskiego donoszą dzienniki wiedeńskie, że ks. arcybiskup miał długą naradę z ministrem wyznań i oświecenia w sprawie kongruy, rezultat jednak téj narady nie jest wiadomym.

Zresztą co do sytuacyi obecnéj zwracamy uwagę na list wiedeński, powyżéj zamieszczony, który ją wyczerpująco przedstawia.

Królestwo Polskie.

Pobyt W. Księcia Mikołaja w Warszawie przechodzi wśród przeglądów wojskowych i zabaw dworskich. Zwiedzał on równie szpital wojskowy na Ujazdowie i oddał w Skierniewicach wizytę księciu Bariatyńskiemu. W czasie przeglądu ogłoszono, iż namiestnik Królestwa hr. Berg zawsze kazał na siebie czekać W. Księciu. Powodu to tylko służbistości wojskowéj w Rosyi. Berg bowiem jako feldmarszałek jest wyższy stopniem od W. Księcia będącego tylko dowódzcą kawaleryi, więc chociaż W. Ks. Mikołaj jest bratem Cara, to wszakże trzeba było okazać, że jako niższy stopniem musi ulegać Bergowi. Przyjazd W. Księcia jak piszą do *Dziennika Poznańskiego* miano łączyć z jakiemiś sprawami politycznemi, nic z tego wszystkiego nie doszło do nas i przypuszczamy, że takie pogłoski mogłyby tylko być echem przypuszczeń ludzi przywiązujących swe nadzieje do każdego faktu, nawet najmniéj mogącego mieć znaczenia. Takim faktem jest niezawodnie pobyt W. Księcia Mikołaja, który już poprzednio jeździł do Moskwy i w inne strony dla przeglądów wojskowych.

— *Nowości* podają liczbę właścicieli ziemskich wyznania mojżeszowego na Litwie i Rusi w następującem zestawieniu: na Wołyniu jest ich 985, w gub. Grodzieńskiéj 519, w Mińskiéj 320, w Wileńskiéj 76, w Kowieńskiéj 44, w Witebskiéj 36 i w Kijowskiéj 24. Podatek opłacany z ziemi przez tych właścicieli wynosi razem 2331 rubli.

— Ogłoszoną została teraz nominacya biskupa Baranowskiego na biskupstwo lubelskie. Inne nominacye biskupów dotychczas jeszcze nie zostały ogłoszone urzędownie.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu obradzający zwykle pod przewodnictwem Cesarza, w razie jego nieobecności ma nadal przewodniczyć jenerał Czewkin, ten sam, który w czasie choroby Gagarina i chwilowo po śmierci tegoż męża stanu zastępował prezesa komitetu ministrów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 kwietnia. Jeszcze powiemy słówko o projekcie wybudowania nowéj hali targowéj na Kleparzu, to jakkolwiek kwestya ta nie postawiona jeszcze [illegible] wniosek przedsiębiorców, wszelako z przedmiotu tego zda zapewne sprawę Radzie miejskiéj. Jużeśmy powiedzieli, że zanim zasada centralizowania lub rozrzucenia targowisk nie zostanie rozstrzygniętą, niepodobna naznaczać, czy i gdzie targowiska mają być utrzymane albo przeniesione i jak mają być urządzone. Dotychczas zaś sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona. Było tylko postanowienie, że należy dążyć do zniesienia przekupek po sieniach domów. Ale i pod tym względem nic dotąd nie zrobiło się; owszem zdaje nam się, że przekupek takich przybywa, bo widzimy je w domach, gdzie dawniéj ich nie było, a za niemi zagnieżdżają się w bramach wchodowych kramarki, rozwieszając swój groszowy skład towarów przed domem i zastępując wejście do mieszkań.

Inne pytanie nasuwa się ze względu na przeniesienie targów i targowisk z małego Rynku, placu Szczepańskiego, placu Ś. Ducha itd. Oto nie można dopóty rozstrzygać o przeniesieniu targów w tu to w tam, dopóki gmina nie przyjęła planu rozszerzenia miasta, i dopókiby plac stanowczo przeznaczony [illegible] nie zostanie uchwalony. Bez planu bowiem decyzya w tym względzie powzięta, może się znaleźć w sprzeczności z ogólnym planem. Nie idzie za tem, aby wszystkie zmiany planem takim objęte miały być od razu wykonane, owszem może upłynąć lat kilka, a może i kilkanaście, zanim jakie wypadnie w ciągu długiego czasu zmienić, jednakże planu się trzymać. Urządzenie targów, prowadzenie nowych ulic, zakładanie nowych placów i ogrodów może być tylko wtedy uskutecznione, jeżeli to jest w zgodzie z planem.

— Czy dla tego, że po niemiecku wystawa powszechna nazywa się *Welt-Austellung*, ma się nasza przez to nazywać „wystawą światową"? To „konsekwencya" wszędobylskiego języka; nazwać po francusku „l'exposition du monde."

— Wczoraj w trzeci dzień poboru wojskowego, stawili się poborowi roczników 1852, 1851 i 1850. Było wywołanych 182. Z tych zostało wybranych 27; uznanych niezdolnymi do służby wojskowéj 36, zaś do reklamacyi 21, a według dochodzenia zarządzonego 28 popisowych jest na teraz w mieście niedobecnych. Powinno było zatem stawić się 133 do poboru, stawiło się zaś 76 a 65 nieusprawiedliwionym powodu niestawienia się.

Pomiędzy stawającymi było 51 chrześcian a 17 starozakonnych; z tych zaś, którzy nie stawili się i nieusprawiedliwili, jest 37 chrześcian a 28 starozakonnych.

Z pomiędzy stawających uznano 9 chrześcian a 1go starozakonnego za zdolnych do służby wojskowéj; orzeczenie co do zdolności [illegible] chrześcian a 26 chrześcian zawieszonem zostało.

Oprócz tego stawiło się do poboru 5 chrześcian i 2 starozakonnych do klasy wieku należących, a z nich 1 chrześcianin uznany za zdolnego, wzięty został do wojska.

— Obecnie zaczęto brukować kamieniem kostkowym połączenia z Rynku głównego od ulicy Grodzkiéj do ulicy Ś. Anny. Pragnęlibyśmy tylko, aby bruk nie był tak płasko kładziony, jak na przeciwległéj stronie Rynku, gdzie niemal już teraz tworzy się wiele wklęsłości.

— Park krakowski zostanie w najbliższym czasie otwarty [illegible]. Ogród tak zwany Aleksandrowej jest już także otwarty, a jutro w niedzielę po południu o 5ej, pierwszy koncert wojskowy w ogrodzie Strzeleckim. [illegible]

— Jutro w niedzielę w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędą się następujące publiczne popularne wykłady:

Od godz. 4ej do 5ej prof. Dr Rehmann: „O roślinach naparowych i przyprawach roślinnych." (Wykład trzeci).

Od godz. 5ej do 6ej Dr Lutosławski: „O [illegible] ze stanowiska higienicznego."

Wstęp bezpłatny dla obojéj płci.

— Hr. Michał Sołtan nadesłał do gabinetu archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego miecz spiżowy [illegible] znaleziony w okolicy Oliwy. [illegible] Aleksandra Przezdzieckiego [illegible] w gabinecie. Wreszcie senator Dr. Konst. Hoszowski dał gabinetowi 58 [illegible]

— Wczoraj o godzinie 5½ po południu jakaś kobieta dała znać, że się pali za rogatką Szycką (za Długą ulicą). Podążyła tam straż ogniowa z sikawkami i beczkami, i dopiero z Kleparza musiała zwracać na Łobzów, gdzie zapaliła się szopa przy domu pod R. 93 Wojciecha Gila (Swinia Krzywda). Zgorzała szopa i dach na domu, a w szopie wóz. Właściciel utrzymuje, że go chyba ktoś podpalił.

— Już teraz biorą się i chłopi do adwokatury. albo ajentur bankowych. Jan Sniegoń z Opatkowic w powiecie Wielickim, uchodzi w sąsiedztwie za biegłego prawnika i finansistę: wybiera też od włościan opłaty na koszta, stara się bowiem dla nich o pieniądze w bankach, albo obiecuje ułatwiać im procesa. Oddano go do sądu wczoraj za wyłudzenie 3 złr. od Józefa Cichego z Pleszowa.

— Odbieramy dziś kartę pogrzebową i list z Nowego Sącza. Przynoszą nam one wiadomość o śmierci i pogrzebie Fortunata Stadnickiego, który umarł d. 7 b. m. w Rostoce pod Gródkiem niedaleko Nowego Sącza, licząc lat 55. Pogrzeb odbył się d. 10 b. m. w kościele parafialnym w Tropiu.

Fortunat Stadnicki skazany za udział w spisku na śmierć, ułaskawiony na 18-letnie więzienie, przesiedział 12 lat w Kufstein, dopóki go amnestya r. 1848 nie uwolniła wraz z wszystkimi towarzyszami więzienia. Popadł on i późniéj w proces polityczny, z którego wyniósł wyrok na dwuletnie więzienie. Wróciwszy do kraju, oddał się gospodarstwu wiejskiemu a w chwilach wolnych od pracy pisywał rozprawy o kadastrze, i jako członek Rady powiatowéj gorliwie zajmował się sprawami publicznemi.

Na wieść o jego zgonie zgromadził się liczny z całéj okolicy poczet obywateli, zarówno przyjaciół jak i przeciwników politycznych zmarłego, chcąc oddać ostatnią usługę człowiekowi, który kochał ojczyznę nadewszystko. Przybyli także na pogrzeb starosta powiatu, oficerowie, członkowie Rady powiatowéj i Rady miejskiéj Nowego Sącza, mieszczanie sądeccy i wielka liczba włościan. W kościółku w Tropiu nie zmieścili się zgromadzeni, a kilkunastu kapłanów odprawiało egzekwie i msze. Z kazalnicy przemówił X. Rozwadowski a nad grobem X. Pociłowski i młody dyakon Ihnatowicz.

— Dyrekcya policyi we Lwowie wydała zakaz ogłaszania składek na szkołę polską w Batignolles i skazała dwa razy *Gaz. Narodową* na grzywny za niezastosowanie się do tego zakazu. Odwołanie się Gazety do Namiestnictwa zostało odrzuconem. Od tego drugiego orzeczenia odwołała się gazeta do ministerium, i takowe zniosło wyrok wydany w drodze administracyjnej i zwrócić kazało zapłacone grzywny. Rzeczywiście, gdy dzienniki podlegają sądom, a orzeczenia policyjne odnosić się mogą tylko do istniejących przepisów administracyjnych przydzielonych władzy policyjnej, przeto wymiar kary nie dał się usprawiedliwić, jak wydanie zakazu nie było żadną ustawą obowiązującą usprawiedliwione, a przeto utrzymać się nie mogło.

— Z powodu wzmianek o rozprawie archeologicznej Dra. H. Beigla, powtarzanych w dziennikach wielkopolskich, piszą nam co następuje:

Beigel ogłosił w *Mittheilungen der antropologischen Geselschaft in Wien* (Nr. 3) rzecz o grobach przedhistorycznych w Polsce (*Ueber praehistorische Graeber Polens*). W pismie tem ubolewa nad nami, gdyż jak sądzi, nie przedsiębrano dotąd żadnych poszukiwań w grobach pogańskich na ziemiach dawnej Polski, co przypisuje politycznym naszym stosunkom; dalej zaś twierdzi, iż tylko i jedynie trzy groby pogańskie u nas odkopano. Po tak stanowczem oświadczeniu pisze takie brednie jak np., że Długosz żyjąc w 17ym wieku drukował 1697 r. swoją kronikę. Skąd mu zaś przyszło wiedzieć, że tylko trzy groby odkryto dotychczas w ziemiach polskich? Oto słyszał, że dzwoniono, a nie wiedział w którym kościele. Hr. Przezdziecki mówił na kongresie w Bononii o trzech najnowszych (wówczas gdy mówił) najświeższych odkryciach w okolicach Krzemieńca, Płocka i w Ośnicy. I z tego urosła mądrość p. Beigla Długosza zaś zmięszał z Niemcem Jakóbem Mellenem, który r. 1679 w Jenie (u Krebsa) wydał broszurę *Historia urnae sarmaticae*, zawierającą opis grobowiska odkrytego r. 1674 w Szmiglu w Wielkopolsce.

Takiemi i podobnemi błędami zapełnił p. Beigel swoją rozprawę, pochwaloną w *Dzienniku Poznańskim*.

†

— *W. Tagblatt* przypomina wypadek zaszły w Anglii przed 10 laty, gdzie jenerał Wyndham i margr. Bristol wystąpili przeciw krewnemu swemu Wyndham, który znaczny odziedziczył majątek, ze skargą, iż tenże jest obłąkany, lecz nie zdołali osadzić go, jak zamierzyli, w domu obłąkanych, aby mogli sami w jego majątku gospodarować. Coś podobnego miało się stać temi dniami w Wiedniu. Szewc zamożny zostawił cały swój majątek, dom, towar i gotówkę synowi swemu a krewnych pominął. Krewni rozpuszczali wieść, że młody dziedzic jest obłąkany, że marnuje majątek, przepłaca towar surowy. Udali się zarazem do władzy, aby ta oddała mniemanego szaleńca pod obserwacyę. W poniedziałek stawił się lekarz powiatowy z dwoma strażnikami policyjnymi, aby waryata zabrać z sobą; ten jednak ukrył się, a wydostawszy się z domu, udał się do adwokata, żądając pomocy, a ten poczynił kroki potrzebne. Mniemany waryat stawił się następnie w redakcyi *W. Tagblatt*, gdzie opowiedział, co z nim zrobić zamierzono. Z tego powodu zarządzono śledztwo.

— Urzędowe dzienniki pruskie robiły niedawno zarzuty niektórym osobom, że nie wzięły udziału w obchodzie urodzin cesarza Wilhelma d. 22 marca. Wszelako nie wchodząc w polityczne powody ich odmowy, znajdujemy w *Bresl. Ztg* inną także przyczynę takiej odmowy. Pewien wyższy urzędnik p. X. nie przybył na ucztę daną w pewnem miasteczku. Rzecz tak się miała. Pan X. dowiedział się, że gospodarze uczty, którzy układali jej porządek, umówili się z restauratorem, że między innemi ma być dana „kapusta z ryjem i świńskiem uchem". P. X. napisał z tego powodu list do burmistrza, zapytując go, czy to prawda, że będzie świńskie ucho i ryj w kapuście? Burmistrz kazał zapytać oberżysty, a przekonawszy się o prawdzie, zawiadomił pana X. Pan X. odpisał, że wybór tej potrawy uznaje za niestósowny i jeśli potrawa ta nie zostanie wykreśloną, on nie może z godnością swoją pogodzić „ryja i świńskiego ucha". Ponieważ zaś gospodarze i oberżysta nie chcieli odstąpić od programu, przeto pan X. nie był na uczcie, za to ryj i świńskie ucho z kapustą nie chybiły.

— W Tyrolu wśród najpiękniejszej wiosny spadły 8go kwietnia wielkie śniegi nietylko w górach, ale nawet na wzgórzach i w samem mieście Innsbruku, tak, iż musiano uprzątać śnieg z ulic.

— Donieśliśmy już w telegramie z Londynu z 9go b. m. o zamordowaniu matki aktorki francuskiej Riel, należącej do grona aktorów francuskich Rafaela Felixa, którzy obecnie dają przedstawienia w Londynie. Pani Riel mieszkała w Londynie wraz z córką swoją przy ulicy Park-Lane. Panna Riel wróciła właśnie do domu z wycieczki paryskiej i zastała w domu pokojową, która się skarżyła, że od wczoraj nic nie jadła, gdyż pani Riel i kucharka znikły z domu zabrawszy wszystkie klucze. Panna Riel, która miała swój własny klucz od spiżarni, otworzyła takową i znalazła matkę swoją uduszoną powrozem, wszystkie pieniądze i srebra skradzione. Na kucharkę padło podejrzenie, gdyż zniknęła bez śladu. Była to francuska, imieniem Małgorzata Dixblancs, którą posądzają, że miała wspólników między członkami Komuny.

Teatr. W niedzielę dnia 14go kwietnia, po raz drugi: *Sen nocy letniej*, komedya w 5 aktach Szekspira, tłumaczenie p. St. Koźmiana (z Poznania), muzyką dyrygować będzie p. Hoffman.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu, przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 11 kwietnia pochmurno, dnia 12 kwietnia pogoda; termometr w cieniu doszedł dnia 11 do + 10°.4 od + 4°.4 R., zaś dnia 12 do + 13°.6 od + 1°.4 R. Barometr zwolna opada; dnia 13 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 330'''.75, termometru + 3°.4 R. Wiatr wschodni.

— W niedzielę dnia 14 kwietnia: Śgo Waleryann; w poniedziałek dnia 15 kwietnia: Śej Ludwiki i Śej Kasyldy panien męczenniczek.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Komitet wykonawczy krakowskiej Komisyi wystawy światowej w Wiedniu 1873.

L. 9. *Odezwa.*

Komisya wystawy światowej w Wiedniu mającej być otwartą z dniem 1go maja 1873, przeznaczyła osobny oddział dla miłośników sztuk i osobliwości co do wyrobów z mozaiki, drukarstwa, sztycharstwa, miniatur rękopismowych i t. p. Pragnąc, aby i nasz kraj mógł choćby w szczupłym zakresie działalności swej wziąść udział w tej wystawie, uznał Wydział wykonawczy Komisyi wystawowej w Krakowie za potrzebne porozumieć się z posiadaczami zbiorów względem zakomunikowania sobie przedmiotów, które mogłyby uznanemi być za godne ubiegania się o piewrszeństwo ze zbiorami zagranicznemi. Dla tego odzywamy się niniejszem publicznie do posiadaczy zbiorów naukowych i sztuki, aby raczyli zgłosić się do Komitetu wykonawczego w razie, gdyby pragnęli przesłać jaki cenny zabytek sztuki lub rzadką osobliwość na wystawę wiedeńską,

W Krakowie dnia 12 kwietnia 1872 r.

Bobowski.

Regulamin ogólny dla udziału monarchii austro-węgierskiej.

(Ciąg dalszy)

II. Przypuszczalność i klasyfikacya przedmiotów.

Względem przypuszczalności przedmiotów wystawy postanawia się co następuje:

Materye eksplodujące i łatwo zapalne nie mogą być wystawione. Alkohole i oleje, równie jak materye wyżerające, lub takie, któreby inne przedmioty wystawy łatwo narazić mogły, przyjęte być mogą, ale tylko w trwałych, w tym celu urządzonych naczyniach miernej objętości; niemniej mają się wystawcy podobnych przedmiotów zastosować do zarządzonych w tym względzie przez jeneralnego dyrektora środków bezpieczeństwa.

Kapsle (strzelnicze), przedmioty palne, zapałki itp. przedmioty mogą być wystawione tylko w imitacyach, bez dodatku materyj łatwo zapalnych.

Jeneralny dyrektor zastrzega sobie oprócz tego prawo usunięcia wszystkich produktów z miejsca wystawy, któreby ilością i właściwościami swemi szkodliwe i nieodpowiednie były celowi i porządkowi wystawy.

Przesyłka każdego wystawcy zaopatrzoną być winna w certyfikat przypuszczenia, wydany przez właściwą krajową komisyę wystawową.

Bliższe postanowienia co do treści i formy tych certyfikatów udzielone zostaną później krajowym komisyom wystawowym przez jeneralnego dyrektora.

III. Przesyłka, odbiór i wystawa przedmiotów.

Do wystawców należy opędzenie kosztów przesyłki przedmiotów wystawy, równie jak odbioru i otworzenia pakunków, tudzież kosztów wypakowania przedmiotów, uprzątnienia i przechowania skrzyń itp., dostarczenia stołów, szaf i stopni; niemniej opędzenie kosztów wystawienia przedmiotów w gmachach wystawy lub w parku, nareszcie kosztów odwrotnego transportu.

Przedmioty wystawy przypuszczone będą do obszarów przeznaczonych dla wystawy od 1go lutego włącznie do 15go kwienia 1873 r.

Na osobną prośbę zmienione być mogą przez jeneralnego dyrektora powyżej oznaczone termina, a to ze względu na szczególne stosunki, np. dla przedmiotów, któreby uszkodzone zostały w razie niewypakowania, lub dla przedmiotów znacznej wartości itp.; wszystkie atoli do wystawy potrzebne przygotowania muszą być poprzednio poczynione.

W osobnych postanowieniach wskazany będzie termin, do którego sprowadzone być mają do miejsca przeznaczonego dla wystawy materyały do budowy, stanowiące przedmiot wystawy, tudzież rozbieralne przyrządy i maszyny, ciężkie i obszerne przedmioty, niemniej przedmioty wymagające osobnych fundamentów.

Rozmaite urządzenia potrzebne dla wystawy, wykonane być mogą w zabudowaniach wystawy, a to w miarę wykończonych budowli; wszystkie jednak urządzenia muszą najdalej do 15go lutego 1873 r. przysposobione być do ustawienia przedmiotów.

Krajowe komisye wystawowe mają dołożyć starania, ażeby wyroby ich okręgów o ile możności nie w osobnych przesyłkach do Wiednia ekspedyowane zostały.

Wszystkie przesyłki przedmiotów wystawy, oznaczone być mają znakiem *W. A. 1873* i adresowane do jeneralnego dyrektora wystawy.

Adres trwale umieszczony na przedmiocie, zawierać ma prócz powyższego oznaczenia wyraźnem pismem, następujące doniesienie:

a) nazwisko lub firmę wystawcy;
b) kraj i miejsce jego zamieszkania;
c) grupę, do której przedmioty należą;
d) liczbę porządkową zgłoszenia według certyfikatu zgłoszeń (zob. 7);
e) oznaczenie, z ilu sztuk frachtowych składa się każdorazowa przesyłka wystawcy.

W razie, gdy przesyłka składa się tylko z jednej paki, ma takowa być oznaczona liczbą 1. W razie wysłania więcej pak równocześnie od jednego wystawcy, oznaczoną być ma ilość na każdej pace ułamkiem, np. $^6/_1$, $^6/_2$ itd. Liczba 6 oznacza, że przesyłka składa się z 6 sztuk, z których jedna ma numer 1, druga 2 itd.

Przez to samo, mogą osoby przeznaczone do odbioru skonstatować zaraz po przybyciu przedmiotów, czy przesyłka jest kompletną, czy też jaka sztuka, lub jaki numer ewentualnie jeszcze zalega.

W razie zapakowania kilku mniejszych pak w jednę skrzynię, należy na to zwrócić uwagę, żeby tylko przedmioty należące do jednej i tej samej grupy umieszczone były w jednej skrzyni, którą następnie oznaczyć należy według powyższych wskazówek.

Skrzynie zaopatrzone być winny wewnątrz, mianowicie na spodzie i na odwrotnej stronie wierzchniej deski, jednem i tem samem oznaczeniem, ażeby przez to zapobiedz możebnym zmianom pojedynczych części.

f) Miejsce wystawy w szczególności: pałac wystawy, park lub oddział maszyn itd.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 13 kwietnia. Wczorajszy *Kraj* uderzył na „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu" w Krakowie, podnosząc fakta zupełnie fałszywe, dowodzące, że wcale nie zna stosunków, o których pisze. Akcye banku zostały wpłacone do wysokości 40%, że zaś akcye te nominalnie na 200 złr. są wystawione, pierwotnie zatem puszczono je *al pari* po kursie 80 a nie 100. Właściwie jednak nie były one puszczone w kurs, ponieważ założyciele banku rozebrali je po większej części sami. Akcye te stały istotnie niżej nawet niż po 70, dopóki bilans zeszłoroczny nie wykazał 8% dochodu. Wówczas poszły w górę, i obecnie gdy już wiadomo, że za rok ubiegły przyniosą zysku 10%, poszły powyżej *pari* i są teraz nabywane po 100 złr. Ponieważ akcye banku stoją dziś o 25% wyżej *pari*, więc nabywcy otrzymają jeszcze 7½%, co jest przecież dochodem znacznym i wystarczającem usprawiedliwieniem wysokiego kursu akcyj. Co zaś do istnienia syndykatu, któryby akcye pędził w górę, jest to proste kłamstwo, na które *Kraj* nie znajdzie żadnego dowodu, bo rzeczy nieistniejących nie dowiedzie.

W sprawie targów i jarmarków.

W przedmiocie tym odbieramy następujące pismo:

Na ostatniem posiedzeniu ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa rolniczego w Krakowie (p. *Czas* z d. 15 marca), poddany został pod rozbiór wniosek wydziału pow. Tarnowskiego, osnowy następującéj:

„By pozwolenia na jarmarki po miasteczkach, „o ile może być, zmniejszone, lub tak jak we „Włoszech praktykuje się, do jednego dnia w ty„godniu (który dla naszego kraju poniedziałek naj„właściwszym by był), ograniczone być mogły."

Ponieważ mała tylko liczba członków Towarzystwa dotrwała do końca posiedzenia, przeto mimo uchwały, jaka nad tym wnioskiem zapadła, oświadczył prezes, że sprawa ta może być jeszcze uważana za otwartą; z tego powodu, jako też z uwagi, że rozprawy przez kilku członków podjęte nie wyczerpały tej ważnej kwestyi w zupełności, ośmielam się rzucić kilka myśli w zamiarze wyświecenia niektórych punktów, w dyskusyi na onem zebraniu niedotkniętych.

Przedewszystkiem wypada mi nadmienić, że brak ścisłości w tekscie wniosku Wydziału Tarnowskiego, a po części okoliczność, iż wniosek wręczony, nie był objęty programem ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa rolniczego, usprawiedliwiają poniekąd niedostateczne rozwinięcie tego przedmiotu w rozprawach i pominięcie w nich właśnie najważniejszej jego strony, za jaką rzecz o „targach" uważam.

P. Chrzanowski zwrócił wprawdzie uwagę zgromadzenia w tym kierunku, lecz nie wywołał nią żadnej dyskusyi.

Co do samego wniosku Wydziału Tarnowskiego zauważyć należy:

a) Że wyrazy: „Zmniejszyć, o ile można, pozwolenia na jarmarki po miasteczkach", nasuwają pytanie: czy tu chodzi o odebranie niektórym tylko miasteczkom przywilejów lub konsensów, czy też o zmniejszenie liczby dni jarmarcznych we wszystkich miasteczkach? W pierwszym przypadku, pominąwszy trudności, jakieby się przy rozklasyfikowaniu miasteczek nastręczały, mianowicie, którym z nich one konsensa lub przywileje odebrane być mają, nie dałaby się taka reforma pogodzić z pojęciem o sprawiedliwości; drugi domniemany projekt nie przedstawiałby wprawdzie w wykonaniu powyższych trudności, wszakże żaden z nich nie prowadziłby do zamierzonego celu;

b) Wyrazy w drugim ustępie wniosku Wydziału Tarnowskiego, „aby pozwolenia na jarmarki po miasteczkach, do jednego dnia w tygodniu ograniczone być mogły", nie określają należycie myśli domniemanie w nich zawartej; nie wiadomo bowiem, czy rzecz idzie o to, aby jarmarki trwały przez jeden a nie więcej dni w każdym tygodniu, czy też, aby się w jednym i tym samym dniu, w całym kraju odbywały? Nareszcie motywowanie wniosku Wydziału Tarnowskiego, „iż jarmarki po miasteczkach odbywają się zbyt często i w różnych dniach tygodnia", nasuwa trzecie przypuszczenie, że byłoby pożądanem, aby się one w jednym i tym samym dniu, lecz nie co tydzień odbywały. Dalej

c) dlaczego projekt pomija *targi*, które są liczniejsze i częściej się powtarzają, niżeli jarmarki? Nakoniec

d) dlaczego zalecona reforma miałaby z pominięciem miast i wsi, ograniczyć się tylko na miasteczkach?

Usterki powyższe w tekscie wniosku Wydziału Tarnowskiego, które, jak to wyżej powiedziałem, mogły utrudnić dyskusyę na kończącem się już posiedzeniu uszczuplonego grona członków Towarzystwa rolniczego, nie odejmują mu bynajmniej wysokiej jego wartości, tak pod względem społecznym, jakoteż moralnym i materyalnym; to też jako taki zasługuje ze wszech miar na gorące poparcie całego kraju.

Zdanie moje co do tej reformy, które już gdzieindziej jeszcze przed onem ogólnem zgromadzeniem członków Towarzystwa rolniczego objawiłem, jest następujące:

1) Wyjednać na drodze właściwej, aby już od tej chwili powstrzymanem zostało wydawanie nowych konsensów na jarmarki i targi; pierwszych udziela c. k. Namiestnictwo, drugich c. k. Starostwa.

2) Udać się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o polecenie c. k. Starostom, aby nie dopuszczali pod żadnym pozorem na odkładanie dni jarmarcznych i targowych, przywilejami lub konsensami oznaczonych, na inne dnie, w czem zgadzam się z p. Baumem.

3) Wyjednać u c. k. Namiestnictwa polecenie do c. k. Starostów, aby zażądawszy od wszystkich miejscowości, w których się jarmarki lub targi odprawiają, przedłożenia dotyczących przywilejów lub konsensów w oryginałach, zbadali takowe wspólnie z Wydziałami powiatowemi w mieszanej komisyi. Gdyby przy tej sposobności przekonano się, że w jakich miejscowościach odbywają się jarmarki lub targi bezprawnie, czy to że na takowe nie istnieją dawne przywileje lub późniejsze konsensa, albo że się odprawiają częściej do roku niżeli na to zezwalają rzeczone nadania, powinni c. k. Starostowie zabronić natychmiast tych nadużyć, zamykając pierwsze, a sprowadzając drugie do prawnej miary. W tej mierze spotykam się ze zdaniem pp. Bauma i Starowiejskiego. Zakaz ten nie miałby się jednak rozciągać na jarmarki, przywilejami królów polskich nadane, a dotąd przez rządy austryackie niepotwierdzone, do których w dalszym toku niniejszego pisma jeszcze raz powrócić mi wypadnie. Dalej c. k. Starosta ułożyłby wspólnie z Wydziałami powiatowemi tabelaryczne wykazy wszystkich jarmarków i targów, mieszczące w sobie wszelkie daty, odnoszące się do nadań, na jakich się takowe opierają, jako też liczbę ludności zamieszkującej miejscowości jarmarczne lub targowe. Wreszcie tak sporządzone wykazy przesłaneby zostały wraz ze zdaniem rzeczonej komisyi mieszanej do c. k. Namiestnictwa, któreby takowe Wydziałowi krajowemu jako materyał celem wypracowania wniosku do ustawy, odstąpiło.

4) Co do targów we właściwem ich znaczeniu, rozróżnić należy pomiędzy odprawianemi regularnie co trzy tygodnie (w niektórych miejscach co miesiąc), po miasteczkach lub miastach wiejskich, a odbywającymi się raz lub dwa razy każdego tygodnia w miastach niegdyś obwodowych lub miasteczkach o większej ludności, do którejto kategoryi przybyłyby zapewne wszystkie miejscowości ze siedzibą starostw powiatowych. Pierwsze t. j. trzechtygodniowe należałoby przenieść na jeden i ten sam dzień w całym kraju, najwłaściwiej na każdy trzeci poniedziałek, pozostawiając tymsamem ich liczbę (17 w roku) nienaruszoną. W nichto, jako najliczniejszych, a przypadających na różne dni każdego tygodnia, spoczywa rdzeń kwestyi poruszonej przez Wydział Tarnowski; po przeniesieniu wszystkich na jeden i ten sam dzień, upadną z nich te, które nie mają racyi bytu, zaś utrzymają się te, którym nie zbywa ani na ciągłe w załatwianiu się próżniaczego i pijanego ludu, stosunki nasze społeczne i stan moralny ogółu polepszą się z czasem, a krocie dni roboczych, tego drogocennego kapitału narodowego, odzyskane zostaną dla przemysłu i rolnictwa. Co do drugich, t. j. odbywających się w różnych dniach, raz lub dwa razy w każdym tygodniu, ograniczyć miejscowości z ludnością do 5,000 mieszkańców, na jeden dzień w tygodniu, n. p. piątek; ludniejszym zaś, jeśli posiadają na to konsensa, pozostawić dwa dni w tygodniu, n. p. wtorek i piątek. Wszakże wszystkie do tej kategoryi zaliczone targi, miałyby się odbywać w całym kraju w równych dniach. Wyznaczenie innych dni dla tygodniowych, a z n ó w innych dla trzechtygodniowych targów, jest koniecznem, jeśli mieszkańcy dotyczących miejscowości nie mają być pozbawieni sposobności zaopatrywania się w artykuły codziennego użycia.

5) Co do jarmarków w ścisłem słowa tego znaczeniu, należy rozróżnić: nadane przywilejami królów polskich od konsensowanych przez rząd austryacki; pierwsze, jeśli przez rząd teraźniejszy nie zostały potwierdzone, powinnyby być zniesione; wszakże, skoro władze zezwalały na nie milcząco, musiały uznawać ich potrzebę, można je więc zaliczyć do targów trzechtygodniowych. Obie zaś kategorye jarmarków odbywających się prawnie, czyto na podstawie dawnych przywilejów polskich przez rząd austryacki potwierdzonych, czy też na mocy późniejszych koncesyj, powinny zostać już nadal nietknięte, jakoteż co do dni, w których się odbywają prawnie. Jarmarki te z resztą nie tak bardzo liczne, są dla ubogiego przemysłu naszego, a głównie dla rolnictwa krajowego niezbędnem.

6) Ponieważ reforma jarmarków i targów, według powyższych skazówek zamierzona, zbyt głęboko sięga w stosunki własności i prawa nabyte, pomiędzy któremi prawo propinacyjne niepoślednie trzyma miejsce, przeto chwila do przeprowadzenia éj zdaje się być przedwczesną, przynajmniej na tak długo, dopóki obok uwzględnienia usprawiedliwionych różnostronnych roszczeń prawo propinacyjne nie zostanie w taki sposób rozwiązane, iżby właściciele onego nie doznali w skutek tej reformy żadnego nowego uszczerbku. Czas też już, aby poprzestano na ofiarach, jakie właściciele większych posiadłości ziemskich ponieśli w skutek niebyt normalnej przemiany naszych stosunków agrarnych i jakie jeszcze ponieść będą musieli przy zniesieniu prawa propinacyjnego. Uwaga ta nie przesądza wcale powszechnie uznanej a naglącej potrzebie zniesienia rzeczonego prawa; jakoż spodziewać się należy, że Sejm na jednem z pierwszych posiedzeń najbliższej sesyi swojej załatwi kwestyę stanowczo.

7) Nakoniec, jako postanowienie przechodnie, należałoby w projekcie do nowej ustawy o targach i jarmarkach umieścić zastrzeżenie, że nadania na takowe w przyszłości jedynie tylko *za zgodą* c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego (nie w porozumieniu z tym ostatnim) udzielane być mogą.

Kreśląc niniejsze uwagi, miałem na celu jedynie bliższe objaśnienie i rozwinięcie wniosku Wydziału Tarnowskiego, któremu się należy zaszczytne uznanie, iż pierwszy rzucił myśl mogącą przynieść zbolałemu społeczeństwu naszemu ulgę moralną i korzyść materyalną.

Oświęcim 13 kwietnia *(tel.)* Do dzisiaj południa przeszło do Wiednia przez Oświęcim wołów z Galicyi 1000. Mniej o 533 sztuk jak w zeszłym tygodniu. Mimo to nie ma wielkiej nadziei, aby targ był lepszy od zeszłotygodniowego.

Ajencya Banku Galicyjskiego dla handlu i przem.

Do *Gazety Polskiej* donoszą z okolic Konina, że na podstawie poszukiwań świdrowych odkryto tam węgiel brunatny; znaleziono go w głębokości 20 stóp w grubości pokładu 6 do 8 stóp na przestrzeni 2500 □ sążni. Prócz tego w okolicach Konina są znaczne pokłady wapienia krzemiennego, a grubość pokładu na przestrzeni kilkunastu morgów dochodzi do 20 stóp. Kamień ten będzie teraz wydobywany na okłady i wypalany w piecu nowego systemu. Nakoniec niedawno odkryto we wsi Sobota powiatu Kolskiego źródło nafty. Właściciel gruntu tego włościanin odprzedał żydowi prawo wydobywania nafty na podstawie wieczystej dzierżawy.

Stanisław Marjewski miał otrzymać od rządu rosyjskiego pozwolenie na niwelacyę do budowy drogi żelaznej z Piotrkowa do Sandomierza.

Warszawska *Gazeta Handlowa* donosi, że przybyła do Warszawy deputacya od kupców miasta Płocka dla starania się o przyspieszenie założenia filii Banku Polskiego w tem mieście. Płock liczy 22,000 mieszkańców, ma port handlowy i dość znaczną część ludności handlowej i rzemieślniczej, interesa bankowe powinny tam znaleźć zatem dogodne pole do rozwoju.

Wieliczka 11 kwietnia. Pszenica 6·25, żyto 4·19, jęczmień 4·10, owies 2·25, groch 7·—, ziemniaki 2·20, siano 1·20, słoma —·70.

Peszt 10 kwietnia. Cena pszenicy bardzo stała, gatunki średnie o 5 cent. drożej. Chęć kupna ożywiona.

Płacono za pszenicę na 81 f. 6·55 do 6·65, na 86 f. po 7·40 do 7·45, za 100 f. cłowych. Żyto po 3.55 do 3·60, jęczmień po 2·75 do 2·90, owies po 1·90 do 1·95. Kukurydza stara 4·30 do 4·40, proso 3·10 do 3·20, olej 33·—, spirytus 56·50 złr.

Wrocław 11 kwietnia. Płacono za pszenicę na 88 f. po 238 srgr., żyto na 84 f. po 165 srgr., owies na 50 f. po 136 srgr., olej 27 tal., spirytus 1000 Trall. 22¾ tal.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z d. 11 do 12 kwietnia.

Posady: Sędziego powiatowego w Turce (1300 zł.), podania do 28 kwietnia. — Adjunkta w sądzie obw. w Stanisławowie (800 zł.), podania w 14 dniach. — Pocztmistrza w Podgórskiej Woli i Szczurowie, podania w 3 tygodniach.

Licytacye: Dnia 1 maja w sądzie pow. w Niepołomicach licyt. egzek. realn. N. 50 w Brzeziu. — D, 15 maja w sądzie pow. w Zaleszczykach sprzedaż publ. realn. N. 181 w Zaleszczykach. — Dnia 30 kwietnia w sądzie obw. rzeszowskim publ. szedaż realn. N. 315/345 w Rzeszowie. — D. 15 maja w sądzie pow. w Wiśniczu egzek. sprzedaż realn. N. 67/29 w Wiśniczu. — D. 17 maja w sądzie pow. w Buczaczu egzek. sprzedaż realn. N. 123 w Sokołowie. — D. 21 maja w sądzie pow. w Andrychowie przymusowa sprzedaż realn. N. 91 tamże. — D. 17 maja w sądzie pow. w Busku licytacya egzek. realn. N, 65 w Uciszkowie. — D. 1go maja w sądzie pow. w Zabłotowie przymusowa sprzedaż real. N. 425 w Illińcach. — D. 27 maja w sądzie obw. w Przemyślu, przymusowa sprzedaż dóbr Ostrów w Przemyślskiem z Krzakami „Łozy w Iwańczu“ zwanemi i lasem „za Surmaczówką“ zwanym.

Zawiadomienia: Sąd obw. Samborski Mikołaja Glińskiego, Mikołaja Chimińskiego i Szczepana Pohoreckiego o wytoczeniu przeciw każdemu z nich pozwu przez Malwinę z Kuhajewiczów Kośnierską o wykreślenie sum i praw z dóbr Kołbajowic. — Sąd kraj. lwowski o otwarciu konkursu na majątek Seweryna Królikiewicza właściciela handlu herbaty i wyrobów platerowanych we Lwowie. — Sąd pow, w Brodach Anielę Horbaczewską, Demetra Kozinę i Jana Lityńskiego o pozwie Dra Wilh. Orensteina o uznanie prawa własności do realn. N. 87 w Starych Brodach. — Sąd kraj. lwowski o mianowaniu Dra Gregorowicza kuratorem dla p. Celestyny Zawadzkiej w sprawie z hr. Leonardem Ponińskim. — Sąd obw. Tarnowski Wiliama Wyndhama o nakazie zapłaty 500 zł. Dawidowi Gellesmanowi.

Zawezwania: Sąd pow. w Samborze spadkobierców Anny Lewickiej zmarłej w Zaleszczykach przed kilkudziesięciu laty. — Sąd pow. w Przeworsku Józefa Murlaka, aby się w przeciągu roku zgłosił do spadku po ojcu swoim. — Sąd obw. w Stanisławowie posiadacza następujących wekslów: 1) Wekslu z daty Kuty 31 lipca 1871 ua 100 zł. przez p. Wincentego Osadcę właściciela dóbr w Michowie na Bukowinie akceptowanego. 2) Wekslu z daty Kuty 16 czerwca 1869 na 224 zł. przez Iwana Ursuliana właściciela dóbr w Baniłowie wołoskim na Bukowinie akcgptowanego. 3) Wekslu z daty Selatyn 24 listopada 1870 na 333 zł. przez Juryja Rohaniuka w Selatynie na Bukowinie akceptowanego. 4) Wekslu z daty Selatyn 15 maja 1871 na 100 zł. przez Juryja Rohaniuka w Selatynie na Bukowinie akceptowanego. 5) Wekslu z daty Stroża 9 września 1868 na 120 zł, przez Wasylego Pasayło w Stroży na Bukowinie akceptowanego. 6) Wekslu wystawionego w Baniłowie wołoskim w roku 1870 na kwotę 80 zł. przez Johana Tatulicza do zapłaty przyjętego.

Przyjechali do Krakowa od 11go do 12go kwietnia.

HOTEL POLLERA: Teofil Wadowski właśc. dóbr z Radomia, R. Bauman inżynier z Wiednia, T. Schneider z Galicyi, J. Polak kupiec z Pesztu, Wł. Bobrownicki właś. dóbr z Kongresówki, Karolina Kulska wł. dóbr z Radomska, Rukstinad kupiec z Gdańska, Julian Sypniewski z Poznania, Apolonia Lgocka właś. dóbr z Koczorowa, Pławicki kapitan ze Sącza, Czeczótka z Chrzanowa, J. Petak ze Lwowa, Michałowska wł. d. z Warszawy, Milchel z Sierszy, Schiff kupiec z Lipska, Stutzer budowniczy z Mysłowic, T. Herardin z Alwerni, Klementyna Gostkowska z Częstochowy, Heineman z Galicyi, Segala z Wiednia, Jagsch z Ropczyc, Józef Ślebodziński z Dzikowa, Reinisch kupiec z Pragi, Karol Seelans urzędnik z Wiednia, K. Ganz i M. Giorenidi z Odessy: Wł. Brzeziński ze Suchy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Londyn 10 kwietnia. *Morning Post* mówi, że ma powody wierzenia, iż żaden akt wiążący formalnie działalność wspólną Niemiec i Włoch nie został podpisany. — Bright przybył wczoraj do Londynu.

Londyn 11 kwietnia. Depesza z Filadelfii donosi, że gabinet nic jeszcze nie postanowił ze względu na notę Granvilla; oczekuje on sprawozdania o otwarciu sądu polubownego w Genewie, które ma nastąpić d. 15 bm.

Londyn 11 kwietnia. W izbie wyższej oświadczył lord Granville na zapytanie lorda Stanhope, że Francya zamierza zaprowadzić takie urządzenia pasportowe, któreby pozwalały uniknąć kosztów i straty czasu. Spodziewa się on, że przepisy te wydane będą w ciągu dni 10 do 12, że zadowolnią Anglię, i wyraża zadowolenie swoje z tego dowodu przychylnych usposobień Francyi dla Anglii.

Madryt 9 kwietnia. Wczoraj wieczór strzelono do gubernatora prowincyi Orense i raniono jego brata, który mu towarzyszył.

Madryt 9 kwietnia wieczór. W Boquetta i w innych miastach prowincyi w chwili sprawdzania ogółu wyborów, niektóre władze należące do obozu radykalnego dopuściły się nadużycia, ogłaszając deputowanymi swoich zwolenników, chociaż ci przepadli w wyborach.

Madryt 10 kwietnia. Nadużycia popełnione w trzech albo czterech miejscach przez komitety do obliczania głosów, zostały naprawione. Wiadomości otrzymane o liczbie głosów w ogóle potwierdzają dawniejsze cyfry i wykazują znaczną większość stronników rządu w przyszłym kongresie. Potwierdza się, że ministeryalni odnieśli zwycięstwo więcej niż w 20 stolicach prowincyj, między temi Gerona, Alicante, Murcia, Toledo, Grenada, Kadix, Sewilla i Malaga. Na wyspie Porto-Rico wybrano 11 deputowanych miniteryalnych a 4ch z opozycyi. Wybory na wyspach Kanaryjskich dotąd niewiadome.

Ateny 11 kwietnia. W. Ks. Meklemburski odpływa dziś z orszakiem swoim do Tryestu. Królowa Olga Wirtemberska przybędzie w przyszłym tygodniu.

Konstantynopol 12 kwietnia. Ks. Fryderyk Karol przybył tu dziś rano a W. Ks. Meklenburski wczoraj.

Washington 11 kwietnia. W izbie reprezentantów wniósł Peters rezolucyę, aby uważać za uchylone żądania wynagrodzenia szkód pośrednich w sprawie „Alabamy“, a to przez oświadczenie amerykańskich członków komisyi tej treści: iż kwestya ta załatwioną będzie na drodze dobrowolnej umowy. Rezolucyę tę przekazano komitetowi spraw zagranicznych.

Według *Wanderera* spodziewano się dzisiaj ogłoszenia ostatecznej listy wyborczej w Czechach. Korespondencya nasza wiedeńska tłomaczy, czemu takowe z powodu rektyfikacyj, dłuższego wymagających czasu, opóźniło się. Przy tej sposobności wspominamy zdanie naszego korespondenta o elaboracie, który ma być wniesiony do Izb i broniony przez gabinet, za zebraniem się Rady państwa w maju, i to bez względu, czy wygrana w Czechach będzie po stronie rządu albo nie. Twierdzenie to wcale nie przeszkadza, aby wygrana lub przegrana w Czechach była w tej mierze obojętna, i nie wpłynęła na sposób, w jaki rząd będzie bronił elaboratu. Opóścić elaborat nawet w razie wygranej było niepodobieństwem już dla samej Korony, ale jaką będzie obrona w razie wygranej — to rzecz inna. Czy w razie przegranej, sprawa finansowa, która głównie teraz stoi ugodzie na przeszkodzie, nie byłaby uwzględnioną i ugoda stała się możebną? Czy zarówno rządowi jak stronnictwu chodzi o zawarcie ugody w razie wygranej i przegranej, to zaprawdę wyjaśnienia nie potrzebuje, a sama przyzwoitość wymagała, aby rząd broniąc elaboratu przed wydziałem, nie porzucił go z powodu, że wygrał w wyborach czeskich.

Pobyt kardynała Schwarzenberga w Wiedniu nie przestaje jeszcze niepokoić dzienników wiedeńskich. Zadają one sobie pracę, poparte przez monitora gabinetu przedlitawskiego w Peszcie, *Pesther Lloyd*, aby dowieść, że kardynała Schwarzenberga złe czeka przyjęcie w Budzie u N. Pana, jak gdyby Cesarz zwierzał się przed dziennikami w tym względzie. Korzystają z przypadkowej i równoczesnej obecności w Wiedniu biskupa Rüdigera, hr. Hohenwarta i O. Beckxa jenerała jezuitów, aby wietrzyć spiski i jakieś knowania. Tymczasem hr. Hohenwart, jak nam donoszą, bawił krótki czas w Wiedniu w sprawie edukacyi synów swoich, a podróż O. Beckxa, o której niedawno pisano z Rzymu, w żadnym z pobytem w Wiedniu kard. Schwarzenberga nie zostaje związku. Ale kardynał i do tego „feudał,“ a hr. Hohenwart przyjaciel Clamów i Thunów, wreszcie jenerał jezuitów równocześnie w jednem mieście — to aż dreszcz przechodzić musi każdego wiernokonstytucyjnego... Dzienniki wiedeńskie wiedzą. jak działać skutecznie na nerwy swoich czytelników i jakiemi ich bawić powiastkami.

Wczoraj donosiły dzienniki, że ks. Schwarzenberg miał długą z ministrem Stremayrem naradę tyczącą się utrzymania niższego kleru. Dziś już ta rozmowa figuruje w zupełności w *Tagblacie*. Aż miło zaprawdę: dziennik ten pisze o tej rozmowie, jakby był jej obecny lub... podsłuchał ją pode drzwiami. Mówiono nam, iż zdarza się to czasem dziennikom wiedeńskim — ale kto wie, czy tym razem *Tagblatt* dobrze słyszał. My w każdym przypadku niedowierzamy jego wersyi.

Dzienniki liberalne przypominają, że d. 11 kwietnia minęło 25 lat, jak otwarty został w Berlinie pierwszy sejm połączony, który był tylko zebraniem sejmów prowincyonalnych. Fryderyk Wilhelm IV powiedział był, że nic go nie zmusi do zamienienia naturalnego stosunku między monarchią a ludem w akt pisany, w system konstytucyjny. A teraz? nie tylko konstytucya określa stosunek obustronny, ale pierwszy minister rzucił się w ramiona partyi radykalnej.

Gaz. krzyżowa w liście z Wiednia zaprzecza pogłoskom puszczonym przez *W. Tagblatt* o trudnem położeniu ks. Karola Rumuńskiego i wezwaniu przez Prusy w pomoc Austryi, Anglii, Włoch i Turcyi. *Gaz. krzyżowa* przypomina, że Rosya, miałaby tu słówko powiedzieć; w ogóle zaś, że położenie księcia Karola znacznie się polepszyło ostatniemi czasy. Omijać Rosyę, byłoby właśnie wyzywać ją.

Komisya Izby wyższéj sejmu pruskiego przystąpi w poniedziałek do obrad nad ustawą o nadzorze szkolnym.

Rząd rosyjski zaciąga nową pożyczkę 15 milionów funt. sterl. Domyślają się, że na cele uzbrojenia.

Z powodu artykułu dziennika *Le Français* przepowiadającego wojnę niemiecko-rosyjską w celu zdobycia na Rosyi prowincyj Nadbaltyckich, *Gazeta Kolońska* pisze: „Jest to przypisywanie nam rzeczywistego szaleństwa, aby utrzymywać, że Niemcy mogłyby popaść w pokusę zdobywania rozległych, po większej części nieuprawnych brzegów aż do Petersburga, a to dla garstki Niemców rozrzuconych na tym długim pasie. Inne zaś przyczyny sporów z Rosyą nie dadzą się dopatrzeć. Zresztą Niemcy są państwem, które nie może mieć złych zamysłów przeciw Rosyi. Nie życzymy sobie zdobywać na wschodzie ani piędzi ziemi, gdyż pomiędzy nami a Rosyą ciągną się niegdyś polskie prowincye, których i tak, według naszego gustu, raczej z a w i e l e niż za mało posiadamy. Prusy nie mają zamiaru przyznać Polakom w granicach swego państwa odrębnego stanowiska, jakiego Austrya udziela Polakom w Galicyi. Przytem Prusy są mocarstwem najmniejszy mającem udział w sprawie wschodniej, a n a j w i ę c e j m o g ą p o z w o l i ć d z i a ł a ć R o s y i, jak tego wyraźnie dały dowody w czasie wojny krymskiej od 1853 do 1856 roku.“

Artykuł powyższy *Gaz. Kolońskiej* zdaje się zatem zgadzać na żądanie rosyjskich *Wiadomości Gieldowych*, aby Prusy wywdzięczyły się Rosyi w sprawie wschodniej za rolę, jaką ta odgrywała podczas wojny z Francyą, a to zachowując neutralność przychylną Rosyi w razie wybuchu walki na Wschodzie. Ale podobnie jak Francya źle wyszła na pozwoleniu wzmocnienia się Prus w r. 1866, tak samo mogłyby wyjść Niemcy, gdyby dopomogły Rosyi do zabrania całej Słowiańszczyzny. Dwie takie potęgi nierównoważone niczem, musiałyby próbować sił swoich, parte do wojny przez samą konieczność. Nie mówiąc o skutkach wojny, niepodobna zaprzeczyć, że stosunek sił wzajemnych byłby wówczas dla Niemiec mniej korzystny niż obecnie.

Gambetta wypalił ogromną mowę w Angers na obiedzie danym mu przez republikanów. Mowa ta zajęłaby cały blisko numer naszego pisma, a z niej dowiedzielibyśmy się rzeczy już stokroć ogadanych. Ale mowa ta miała swój cel polityczny. Groźna przeciw bonapartystom i orleanistom, była pobłażliwą, nawet uprzejmą dla legitymistów, jak gdyby republikanin Gambetta marzył o przymierzu z legitymistami. Przykład takiego przymierza w Hiszpanii mógł go zachęcać, a obiecywał mu lepsze powodzenie, bo też liczniejsze są we Francyi niż w Hiszpanii szeregi republikanów i radykalistów. W całej mowie Gambetty to jedno nas tylko uderzyło i może się nie zawiedziemy, gdy zapowiemy, że w tym kierunku dadzą się niezadługo dostrzedz objawy działania politycznego.

Na prawdę zaczyna w kongresie amerykańskim przebijać trzeźwiejsze zdanie w sprawie „Alabamy“. Jeśli się ono utrzyma, jeśli zaniechanem będzie żądanie wynagrodzenia domniemanych strat zamiast szkód rzeczywistych, natedy Anglia ustąpi pewnie i wypłaci, co jej policzą sądy rojemcze. Ale nie mniemamy, aby przyczyn takiej zmiany zapatrywania się wypadało szukać w uznaniu słuszności; wynikłyby one z pobudek czysto domowych. Zbliża się czas agitacyi dla wyboru nowego prezydenta. Kiedy więc partya bezwzględna Sumnera i Schurza wraz z partyą demokratyczną pragną zwalić Granta, to jest nie dopuścić go do nowego wybrania, przeciwnicy republikanie musieli wziąść sobie za hasło zgodę z Anglią. Tym sposobem potwierdziłoby się doniesienie *Morning Post* o przychylniejszem usposobieniu. Nowojorska *Tribune* przypuszcza zaniechanie roszczeń, ale widzi w niem upadek Granta, gdy natomiast stronnicy rządu zwalają całą odpowiedzialność na Sumnera za następstwa zatargów z Anglią.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Peszt 13 kwietnia. Na posiedzeniu Izby niższej prezes oznjamia, że z a m k n i ę c i e sesyi sejmowej nastąpi d. 16go kwietnia przez N. Pana, w zamku budzińskim. M a d a r a s z oświadcza, że podług ustaw z r. 1848 sejm powinien być zamknięty w Peszcie; stronnictwo jego znajdować się będzie tylko w sali sejmowej na zamknięcie sejmu.

Fulda 12 kwietnia. Wczoraj wieczór ukończyła się narada zjazdu biskupów z państwa Pruskiego. Przedmiotami obrad były prawdopodobnie postawa wobec rządu w ogóle, tudzież w szczególności ustawa o nadzorze szkolnym i kwestya exkomunikacyi. Nie wiadomo, jakie zapadły uchwały. Oczekują wyjścia listu pasterskiego zbiorowego.

Londyn 13 kwietnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby niższej wniósł L a w s o n rezolucyę, aby królowa poczyniła kroki względem odstąpienia od wszystkich traktatów, któreby Anglię na pewne przypadki obowiązywały do prowadzenia wojny. G l a d s t o n e zbija ten wniosek, i mniema, że pomienione traktaty dają Anglii tylko prawo interweniowania. Wniosek ten odrzucony został 126 glosami przeciw 21. C o c h r a n e żąda, aby Anglia odebrała członkom Internationalu prawo schronienia. Tak w izbie niższej jak wyższej rząd przyrzekł przedłożyć dokumenta tyczące się sprawy „Alabamy“ i udzielił odpis przeciw memoryału do sądu polubownego w Genewie z załączoną notą.

Madryt 11 kwietnia. W pobliżu Villafranca (w prowincyi Barcelońskiej) banda Karlistów złożona z 250 ludzi zatrzymała pociąg kolei żelaznej, lecz nie nagabywała podróżnych. Taż sama banda przecięła drut telegrafu. Gubernator Gerony donosi telegrafem, że w okolicy miasta panuje spokojność. Oddziały wojska uganiają się w górach, lecz nie wiadomo z jakim skutkiem. W Vich straż uorganizowana przez właścicieli ziemskich spotkała rozbójników, uderzyła na nich, zabiła dwóch a jednego raniła.

Belgrad 12 kwietnia. Poczyniono tu wielkie przygotowania dla obchodu rocznicy zajęcia twierdzy d. 18go b. m. Austryacki pełnomocnik wojskowy hr. Uexküll miał posłuchanie u rejencyi i wyjechał następnie do Konstantynopola.

Kursa. W i e d e ń 13 kwietnia godz. 2 min. — 5% zjedn. dług państwa bankn. 64·10. — Zjedn. dług państwa w srebrze 69·75. — Losy z r. 1860 101·50. — Akcye banku 827. — Akcye kredytowe 337·50. — Londyn 110·40. — Srebro 108·—. Dukat 5·18. — Lombardy 200·50. — Losy z r. 1864 147·50. — Akcye franco-austr. 138·25. — Napoleony 8.81½. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 254·—. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 166·—. Akcye kol. północ.-wschod. 166·50. — Akcye banku związków. (Vereinsbank) 131·50. — Akcye banku jeneral. —. — Renta w srebrze 69·75. — Oblig. indemniz. gal. 75·50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 197·—. — Akcye anglo-banku 302·—. Akcye kolei rządowéj 381.——. Akcye kol. siedm. 184.50 —. Akcye kol. Rudolfa 176·75. — Akcye kol Pardubic. 188·—. — Akcye kol. północ. 228·—. Tramway 284·—. — Akcye banku budowy 121·25. Akcye kol. wschod. 147·—. — Akcye kol. Alföl. 180·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 109.—. Austryacki bank ogólny — ·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 13 kwietnia.

(Wartość kuponów do 14 kwietnia)	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za Zł. 100	109 —	108 —	—
Kupony sr. płatne „ „ 100	108 50	107 50	—
Ruble ros. papierowe „ R. 100	150 50	149 75	—
Talary pruskie „ „ T. 100	165 50	164 50	—
Dukaty austr. „ 1 szt.	5 35	5 27	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 88	8 78	—
Oblig. indemn. galic. „ Zł. 100 (oprócz kup. b.)	76 50	75 75	2 15
% listy zast. „ „ „ 100	75 24	74 —	1 15½
% „ „ „ „ 100	83 75	82 90	1 44½
% „ hipot. „ „ „ 100	90 60	89 50	— 73⅓
% „ zakł. kred. wł. „ 100	92 50	91 —	1 73⅓
% oblig. poż. kolei węg. „ 120	110 —	108 75	1 73⅓
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	106 50	104 25	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% w. za 1 s. (oprócz kuponu b.)	102 —	100 —	1 15½
„ „ Hipoteczn. z 60% „ „ 1 „	183 —	180 —	1 73⅓
„ kolei Karola Ludw. Zł. 210	254 —	251 —	3 03⅓
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	165 —	163 —	4 55½
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	95 —	93 —	— 86⅔
% listy zast. Kr. pol. I ser. 100	92 —	91 —	1 24½
% „ „ „ „ II „ 100	91 50	90 —	1 24½
% „ „ „ „ za rsr. 100	91 75	90	1 55½
% „ likwidac. Kr. pol. 100	77 —	76 —	1 49
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	56 —	54 —	— —

Wiedeń 12 kwietnia.

	żądają	płacą
% zjednocz. dług pań. ban.	63 70	63 50
% „ „ „ sreb.	69 70	69 50
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 —	96 50
„ „ „ węgiersk.	82 —	81 50
„ „ „ galicyjsk.	76 —	75 50
„ „ „ bukowiń.	75 25	74 75
„ „ „ siedmiog.	77 50	77 —
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frk.) 120 złr.	109 50	109 —

Listy zastawne.	żądają	płacą
5% Banku narod. losy.	91 40	91 20
4 „ galicyjskie	74 —	72 —
5 „ „	— —	83 —
6 „ gal. zakł. kr. włoś.	92 50	92 25
5 „ węgiersk. losow.	90 75	90 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 —	105 50
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	89 20	88 90
5 „ Domi. pań. 120 złr.	118 50	118 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	317 —	316 —
„ „ „ 1854	93 —	— —
„ „ „ 1860	101 25	101 —
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	124 —	123 —
Losy pożyczk. z r. 1864	147 —	146 50
„ prem. poż. węgier.	105 —	104 50
„ Comorente	24 —	23 —
„ Kredytowe	184 —	182 —
„ żeglugi parowéj na Dunaju	100 25	99 75
„ księcia Salm	42 —	41 50
„ „ Palffy	29 50	28 50
„ ks. Klary	38 —	36 —
„ hr. St. Genois	30 —	29 —
„ miasta Budy	32 50	32 —
„ ks. Windischgraetz	24 50	23 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 50
„ hr. Keglevich	17 50	16 50
„ Rudolfa	— —	— —
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	26 —	25 —
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	828 —	826 —
Zakładu kredytowego	333 25	332 75
Żeglugi parow. na Dun.	612 —	610 —
Kolei półn. Ferdynanda	2270	2260

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	378 —	377 —
„ zachodn. c. Elżbiety	245 50	245 —
„ Pardubickiej	186 50	185 50
„ południowej	197 —	196 50
„ Galicyjskiej	253 —	252 —
„ Czerniowieckiéj	166 —	164 —
Kol. węgier. półn. wsch.	165 —	164 50
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	177 50	177 —
Akc. kol. Alf. fiumań.	179 50	178 50
„ „ Kosz.-Bogum.	187 —	186 —
„ „ Siedmiogrodz.	182 —	181 —
„ „ Cisańskiej	278 —	277 50
„ „ wschod. węg.	147 —	146 50
„ „ austr. północno-zachodniej	210 50	209 50
„ „ Franc. Józefa	209 —	207 50
Akcye banku anglo-austr.	306 —	305 —
„ „ anglo-węg.	110 —	108 —
„ austryack. ogóln.	240 50	239 50
„ Zakł. kredyt. węg.	156 —	154 —
„ banku franko-austr.	134 50	134 —
„ „ węgierskiego	104 —	102 —
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wied. d. obr. płod.	244 —	243 —
„ galicyjs. hipoteczne	— —	— —
„ austryac. związkow.	126 —	125 —
„ dla obrotu ogólnego	197 50	196 50
„ Tow. wyr. ceg. maszyn. we Lwowie	— —	— —
„ rektyfikap. spirytusu w Czerniowcach	— —	— —
„ 400 frank. tureckie	73 50	73 20
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiéj	— —	84 50
„ Koszycko-Bogum.	94 —	93 75

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	92 —	91 50
„ (Emis. 1862) „ „ „	91 50	91 25
Kolej rząd. St. 500 fr.	131 —	130 —
„ „ Emis. 1867	129 50	128 50
Kol. południo. St. 500 fr.	112 20	111 80
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C.F. 100 złr. m. k.	90 50	90 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	86 —	85 50
„ „ „ w sreb. 5% w. a.	102 80	102 50
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	91 —	90 —
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	98 25	98 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	101 70	101 40
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	— --	101 25
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 75	78 22
„ „ „ Emisya 1867.	— —	89 —
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	— —	92 50
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	94 60	94 25
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	102 —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	— —	100 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 32	5 31
„ „ obrączk.	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 84	8 83⁵
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Souwereny angielskie	11 10	11 —
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	108 35	108 25
Srebro, kupony	108 50	108 25
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 65⁵⁰	1 65⁵²

Lwów 11 kwietnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 28	5 21
„ cesarski	5 30	5 22
Półimperyał rosyjski	8 88	8 80
Rubel srebrny rosyjski	1 78	1 70
„ papier. „	1 50¾	1 49½
Talar pruski	— —	— —
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	83 60	83 15
„ „ „ „ 4%	75 60	75 10
„ zast. Banku hip.	90 20	89 75
Obligi indemn. bez kup.	76 75	76 --
Akcye kol. galic. b. kup.	255 25	254 25
„ „ lwows.-czern.	168 —	167 —
„ Banku hipot. gal.	179 50	176 50

Warsz. 11 kwietnia.

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	92 —	91 70
„ „ 2 „ „	91 —	90 70
kupon „	— —	1 21½
„ „ nowe „	91 50	91 25
kupony „	— —	1 51⅞
„ likwidacyjne „	76 70	76 40
kupony „	— —	1 44⁴/₉
Kolej warsz. wiedeńska	— —	94 —
„ „ bydgoskiéj	77 25	76 50
„ „ terespolskiéj	— —	121 —
„ „ łodzka	— —	105 —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

		Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
W Krakowie:	lwowski	11.30	10.28	5.41	3.13
„	„ miesz.	7.—	—	—	8.58
„	wielicki	9.—	—	—	5.31
„	wielicki we Wtorek, Piątek i Niedzielę	7.27	7.—	—	—
„	wiedeński	6. 3 / 10.10	3.30	9.52 / 11.58	9.
„	na Oświęc. wrocławski	6. 3	—	9.52	3.21
„	do Wrocław. mysłowic.	8.—	—	—	3.26
„	warszawski	8.—	—	—	6.30
w Wieliczce:	krakowski	—	5.—	9.38	—
w Tarnowie:	krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2.
„	„ miesz.	9.52	—	9.42	—
„	lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
	„ miesz.	—	5.58	—	5.38
w Rzeszowie:	krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„	„ miesz.	—	1.19	—	1.—
	lwowski	n. 1.13 / 9.28	—	n. 1.— / 9.19	—
	„ miesz.	—	2.44	—	2.24
w Przemyślu:	krakowski	5.—	7.54	4.54	7.39
„	„ miesz.	—	4.32	—	4.17
	lwowski	— / —	6.39 / 10.48	—	6.29 / 10.35
	„ miesz.	10.53	—	10.33	—
we Lwowie:	krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„	„ miesz.	6.42	—	—	8.—
„	brodzki	8.52	n.11.50	2.50	n. 7.24
„	czerniowiecki	10.49	10.20	—	—
w Brodach:	lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12·31
w Tarnopolu:	lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	8.13
w Podwołoczyskach:	lwowski	11.—	6.40	7.47	4.—
w Czerniowcach:	lwowski	—	—	7.—	9.—
w Mysłowicach:	krakowski	11.33	—	—	—
w Warszawie:	krakowski	9.—	—	—	8. 51
w Wiedniu:	krakowski	8.—	5.— / 3.39	4.— / 3.50	7. 31

Krajowe Towarzystwo bankowe.

OTWARCIE SUBSKRYBCYI
na 50.000 sztuk akcyj
Krajowego Towarzystwa bankowego.

Kapitał akcyjny

20,000.000 złr. w. a. w 100.000 akcyach po złr. 200.

I. emissya: 75.000 akcyj, na które wpłacono 40%, tj. 80 złr. w. a. za akcyę.

Siedziba Towarzystwa w Wiedniu.

Zakres działania Towarzystwa określony statutami:

(Artykuł I^szy^ statutów).

Celem Towarzystwa akcyjnego jest przedewszystkiém pośredniczenie w czynnościach bankowych i stosunkach handlowych w ogóle między Wiedniem a krajami koronnemi — względnie z bankami i instytucyami pieniężnemi w różnych krajach koronnych; następnie podniesienie stosunków handlowych wzajemnie pomiędzy wzmiankowanemi instytucyami, szczególniéj zaś wspomaganie instytucyj pieniężnych w krajach koronnych za pomocą eskontowania weksli.

Rada zawiadowcza Towarzystwa:

Prezydent:
Jan Baron von Liebig.

Vice-Prezydenci:
August Skene,
O. B. Friedmann.

Radcy zawiadowczy:

Jan Frankl, radca zawiadowczy Kroackiego Banku eskontowego,
Gustaw Hermann, radca zawiadowczy Banku Reichenbergskiego,
Józef Franciszek Kohn, c. k. radca giełdowy i cenzor niższo-austryackiego Banku eskontowego,
Dr. Juliusz Newald, vice-burmistrz c. k. głównego miasta koronnego i stołecznego Wiednia.
Dr. Aleksander Peez, radca zawiadowczy Banku w Cieplicach,
C. F. v. Planck, prezydent Banku dla Górnéj Austryi i Salcburga,
Józef Thonet, właściciel fabryki,
Dr. Ludwik Schanzer, adwokat nadworny i sądowy,
Gustaw kawaler von Schöller, właściciel fabryki,
I. S. Skrejszowski, vice-prezydent Zivnosteńskiego Banku,
Józef Strasser, prezydent Banku handlowego w Raab,
Jan Szongott, cenzor Banku narodowego i eskontowego,
Bernard Wetzler, vice-prezydent północno-zachodnio-czeskich Banków związkowych w Chebie (Eger).

Warunki subskrybcyi.

1. Z 75.000 sztuk akcyj pierwszéj emissyi nastąpi subskrybcya 50.000 sztuk

16 kwietnia 1872

w następujących miejscach subskrybcyjnych:

w **KRAKOWIE** w **Galicyjskim Banku dla Handlu i Przemysłu,**
„ **Lwowie** w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym,
„ **Wiedniu** w domu handlowym hurtownym Joh. Liebieg & Co. Wipplingerstrasse 4,
„ **Agram** (Zagrzebiu) w Croatische Escompte-Bank,
„ **Bielsku** w Bielsko-Bialskim Banku handlowym i przemysłowym,
„ **Bernie** w Mährische Depositen- & Wechsler-Bank,
„ **Budweis** w Budweiser-Bank,
„ **Karlsbadzie** w Karlsbader-Bank,
„ **Eger** w Nordwestböhmische Vereinsbank,
„ **Essegg** (Osieku) w Slavonische Commerzialbank,
„ **Fünfkirchen** w Baranyer Spar- und Credit-Bank,
„ **Gracu** w Steiermärkische Escompte-Bank,
„ **Kaschau** (Koszycach) we Volksbank,
„ **Klagenfurt** (Celowcu) we Filii Steiermärkische Escompte-Bank,
„ **Lublanie** „ „ „ „
„ **Lincu** w Banku dla Górnéj Austryi i Salzburga,
w **Neusatz** (w Nowym Sadzie) w Erste Bácser Handels- und Gewerbebank,
„ **Oedenburg** (Szoproń) w Oedenburger Creditbank,
„ **Papa** w Papaer Handelsbank,
„ **Peszcie** w Ungarische Escompte-Bank,
„ **Pressburgu** w Allgemeine Creditbank,
„ **Pradze** w Allgemeine Böhmische-Bank,
„ „ w Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu,
„ **Reichenberg** w Reichenberger-Bank,
„ **Raab** w Raaber Handels-Bank,
„ **Saaz** (Sadzie) w Saazer-Bank,
„ **Salzburgu** w Bank für Oberösterreich und Salzburg,
„ **Teplitz** w Teplitzer-Bank,
„ **Opawie** u pana R. O. Schülera,
„ **Wiener Neustadt** w Niederösterreichische-Bank,
„ **Werschetz** w Werschetzer Creditbank.

Subskrybcya trwać będzie **od godziny 9 zrana do godziny 5 po południu** i zostanie zamkniętą w tym samym dniu.

2. Cena subskrybcyjna wynosi za akcyę na złr. 200 w. a. nominalnéj wartości z 40%, tj. 80 złr. a wpłata 110 złr. w. ą.

3. Przy subskrybcyi należy złożyć kaucyę 20 złr. w. a. za każdą podpisaną akcyę, w gotówce lub w efektach, notowanych na giełdzie wiedeńskiéj, licząc po kursie dziennym. Kaucye złożene gotówką odsetkują się po 4% rocznie.

4. W razie większéj ilości subskrybowanych akcyj zastrzega się redukcyę tychże, a rezultat dotyczący w jak najkrótszym czasie ogłoszonym zostanie.

5. Odbiór przyznanych akcyj za złożeniem ceny emisyjnéj i za bonifikacyą 5-procentowych odsetek od akcyj w banknotach, począwszy od 1 kwietnia 1872, ma nastąpić **od 24 kwietnia aż najpóźniéj do 15 maja r. b.** w tych miejscach subskrybcyjnych, gdzie wpłata nastąpiła, w przeciwnym bowiem razie kaucya przepada.

Wiedeń, 10 kwietnia 1872.

(703)

**Koncesyonaryusze
Krajowego Towarzystwa Bankowego.**

Leśniczy
egzaminowany, kawaler poszukuje posady w kraju lub za granicą.
Bliższa wiadomość: „K. D. poste restante Rzeszów“. (623-1-3)

Do najęcia od 1go lipca:
obszerne mieszkanie na 1szém piętrze L. 35/6 w Rynku głównym.
Bliższa wiadomość u profesora Kremera przy alicy Sławkowskiéj L. 269, pi... ze piętro. (700-1-3)

Wskutek przesiedlenia się, jest z wolnej ręki do sprzedania **majątek kompletnie uporządkowany**, w słynnej glebie, w pięknem przystępném położeniu w Galicyi zachodniej.
Obszaru 407 morgów ornej i łąk, 167 morgów lasu.
Bliższych wiadomości udziela adwokat **Dr. Kwiatkowski** w Tarnowie. (608-2-3)

Majątek ziemski
TĘGOBORZA,
w powiecie
sądeckim,
$1\frac{1}{2}$ mili od Nowego Sącza odległy, położony nad Dunajcem, przy gościńcu krajowym sądecko-brzeskim, jest z wolnéj ręki
do sprzedania;
składa się z 5ciu folwarków, które łącznie mają rozległości 1231 morgów 637 sążni kw. według pomiarów katastralnych, a mianowicie: Ziemi ornéj 672 mor. 280 sążni w większéj części w najżyzniejszéj naddunajeckiéj glebie. Ogrodów, łąk i pod budynkami 38 m. 1165 s. Pastwisk i krzaków 92 mor. 937 s. Lasu 275 m. 404 s. Porzeczy i nieuzytków 152 m. 1051 s. Do tego młyn i prawo propinacyi.
Bliższych szczegółów udzielą WWni **Dunikowscy** na miejscu lub listownie. — Ostatnia poczta **Nowy Sącz.** (6368-1-3)

EAU de MÉLISSE des CARMES
P. BOYER na ulicy *Taranne*, 14, w *Paryżu*.



Woda z roślinny zwanej miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.
Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (553-1-20)

Mein weltberühmtes Restitutions-Fluid
nur von **mir selbst** oder **G. Ulrich**, Wien, Judenplatz 9. Preis: $\frac{1}{1}$ Kiste fl. 20; $\frac{1}{2}$ Kiste fl. $10\frac{1}{2}$; $\frac{1}{4}$ Kiste fl. $5\frac{1}{2}$.
Carl Simon, Erfinder des Restitutions-Fluid, Gründer der Fluid-Thierarzt, Heilmethode. (643-1-13)
Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgas. 14.



BUCKEYE.
Machina do koszenia trawy i zboża
Andriance Platt & Comp. w Nowym Jorku.
Najlepsza kosiarka w świecie!
Polecenia, świadectwa, opisy rozsyłają się na żądanie darmo i opłatnie.
Ceny machiny Buckeye na miejscu w Wiedniu z ocleniem:
Połączona machina do koszenia siana i zboża z przyrządem do grabienia i odkładania złr. 600 w. a. bankn.
Machina do koszenia zboża z przyrządem do grabienia i odkładania złr. 500 w. a. bankn. (może być zaopatrzoną w przyrząd do koszenia trawy).
Machina do koszenia trawy (New Model) złr. 350 w. a. bankn.
Wszelkie machiny są całe zapakowane i zaopatrzone we wszelkie części rezerwowe i w podwójne noże rezerwowe.
UWAGA. *Wszystkie machiny, które będą zawczasu zamówione, tak, ażeby wysyłka wprost z Bremy nastąpić mogła, dostarczone zostaną na wszystkie stacye kolei żelaznéj w obrębie monarchii austryackiéj po powyższych cenach* **opłatnie.** (530-1-12)
Józef Oesterreicher,
w Wiedniu I., Akademiestrasse 3.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we **Lwowie** i przez
FILIE
w Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu i Samborze
ASYGNATY KASOWE
począwszy od 20 października 1869 r.

$4\frac{1}{2}$	proc. wypłacane w	**8**	dni po wypowiedzeniu
5	„ „	**14**	„ „ „
$5\frac{1}{2}$	„ „	**30**	„ „ „
6	„ „	**60**	„ „ „

(697-1-) **Dyrekcya.**

Przesyłka **Wód mineralnych** z **Kissingen, Brückenau** i **Bocklet** rozpoczęła się.
Zamówienie na **Rakoczy**, **Pandur, wodę gorzką** z **Kissingen i pastylki Rakoczy** wypełnia takowe, szczególniéj punktualnie każdy skład wód mineralnych, jakotéż kantor
(648-1-6) **Król. baw. rosyłki wód mineralnych w Kissingen.**

GLEICHENBERG
w Styryi

$3\frac{7}{8}$ mil na południo-wschód od Graz, $2\frac{7}{8}$ mil oddalone od stacyi kolei południow. Spielfeld.	898 wied. st. nadpow. m.	C. k. ciągła stacya pocztowa i telegraficzna.

Kąpiele te są najuznańszem **miejscem leczącem** w chorobach **organów oddechowych i trawnych, organów płciowych i moczowych,** w chorobach **gruźlicowych i zołzowych, niedokrewności, bladaczce itd.**; zaopatrzone są w **leczącą wodą mineralną do picia i kąpieli** (Constantinquelle, Emmaquelle, Klasuen-Stahlquelle, Johannisbrunnen, Römer- und Werlequelle), w **doskonałą żętycę z kóz,** wyrobioną przez **pasterza z Appenzell** (w Szwajcaryi); we **wziewnice i kąpiele ze szpilek sosnowych**; a iposiadają nadzwyczajnie **łagodny klimat, bez wiatrów i kurzu**. Znajdują się na miejscu wygodne urządzone mieszkania, salony do czytania i leczenia, dobre restauraye, muzyka koncertowa, teatr letni itd.

Pora trwa od 1go maja do października.

Zamówienia na wody mineralne uskutecznia Zarząd Zdrojowy w Gleichenbergu. Także i mieszkania można tamże zamówić, jednak tylko z zadatkiem.
Broszur kąpielowych można dostać darmo we wszystkich większych składach wód mineralnych w kraju i zagranicą, także przez **Dyrekcyę Towarzystwa akcyjnego zdrojów gleichenbergskich i Johanisbrunn.** (532-1-4)



(421-5-13)

Skuteczność lecznicza Balsamu Bilfingera*) przeciw dnie i gośćcowi.

Do Dyrektora Kliniki, Zimmerstrasse Nr. 77 w Berlinie, pana *von Bilfinger.*

Tylko poczucie wdzięczności powoduje mnie do napisania Panu następującego listu.

Pański balsam cuda na mnie sprawił; opowiem Panu, co się ze mną działo. Jak już w przeszłym roku Panu doniosłem, cierpiałem na wiosnę na dnę stawów i musiałem przez 3 miesiące w wielkiéj boleści w łóżku leżeć. W połowie listopada znów dostałem napadu, a oddając się jednemu lekarzowi, przeleżałem ośm tygodni w łóżku. Wtedy otrzymałem Pańską przez aptekarza Weichbrodta w Szczecinie poleconą broszurę i natychmiast sprowadziłem sobie kilka flaszek Pańskiego balsamu. Użyłem go według przepisu **i z wielką radością przekonałem się, że po 5 dniach mogłem już wstać i przechadzać się.** *Dawniéj zaś nie byłem w stanie postąpić kroku, gdyż obie nogi były od palców aż powyżéj kolan napuchnięte.* Jeszcze i teraz jednak każę sobie smarować codzień nogi, tylko bez użycia mokrych okładów. **To cudowne wyleczenie sprawiło tutaj ogólne wielkie wrażenie**, a Pański balsam poleciłem już kilku osobom cierpiącym na dnę stawów. Tak żywo zająłem się teraz Pańskim balsamem, że sam wziąłem w kuracyę młodego człowieka, który tak samo cierpi, jak ja przedtem chorowałem; proszę zatem Pana o spieszne nadesłanie *12 flaszek.*

Naugard, 15 lutego 1872 r.

Gustaw Kleine,
nakładca dziennika „Neugarder Kreisblatt.“

Powątpiewający o skuteczności leczniczej tego *jedynego* środka lekarskiego mogą otrzymać *darmo* i *opłatnie* broszurę o balsamie Bilfingera w każdym składzie tego balsamu. Broszura ta zawiera także *przepis użycia.*
Cena jednéj flaszki 2 złr. 50 c., pół flaszki 1 złr. 40 c. (650-1-2)

*) Skład w **Krakowie** u Dra **Sawiczewskiego,** aptekarza.

Ogłoszenie.
Z pewnéj masy upadłości zostaną sprzedane następujące
zajęte towary płócienne
częściowo lub w pojedyńczych sztukach, bez licytacyi, 10% niżéj ceny szacunkowej, za gotówkę lub za zaliczką.
Za opakowanie i odesłanie każdej posyłki należy dopłacić 15 c, — Bliższa wiadomość w kancelaryi nadwornego i rządowego adwokata *Dra M. Frankla* w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 18 od godzlny 10—11 zrana i od 2—3 po południu.

24 sztuk prześcieradeł bez szwu
12 „ wyszywanych poszewek
12 „ gładkich poszewek
8 „ wyszywanych prześcieradeł do kołder
8 „ gładkich prześcieradeł do kołder
} w największym rozmiarze wszystko prawdziwe piękne płótno, 64 sztuk razem 238 złr. 70 c.

II. Część:
84 sztuk $\frac{4}{4}$ 30 łokciowego płótna złr. 7, 8, $9\frac{1}{2}$
70 „ $\frac{6}{4}$ 30 „ „ „ 9, 10, 11, 12, $12\frac{1}{2}$.
54 „ $\frac{4}{4}$ 40 „ „ holenderskiegó złr. 12, 13, 14, 15.
82 „ $\frac{5}{4}$ 46 „ „ „ i irlandzkiego złr. 16, 17, 19, 20.
92 „ $\frac{5}{4}$ 50 „ „ „ bielefeldzkiego i irlandzkiego złr. 26, 28, 30, 32, 36, 38, 42.
57 „ $\frac{5}{4}$ 54 „ „ rumburskiego złr. 27, 32, 35, 38, 42, 47, 55, 59, 62.
48 „ 2 łokcie szer. 36 łokc. 12 prześcieradeł bez szwu złr. 35, 33, 42, 46, 50, 52.
123 „ 30 łokci okryć na łóżka w różnych barwach zł. $4\frac{1}{2}$, 7, $7\frac{1}{2}$ 8, 9, 9, 10, 11, 12.
49 „ 60 „ niestrzyżonego szirtingu i angielskiego szirtingu, łokiec po 28, 32, 35, 38, 40.
116 tuzinów chustek do nosa, płócien. i batyst. złr. $2\frac{1}{2}$ 3, $3\frac{1}{2}$, 4, $4\frac{1}{2}$, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.
90 „ ręczników i serwet, z adamaszku i cwilichu złr. $4\frac{1}{2}$, 5, $6\frac{1}{2}$, 7, 8, 9, 10, 11, 12.
28 sztuk nakryć stołowych z adamaszku, na 6 osób, ztr. 6, 7, 8, 9, 10.
33 „ „ „ „ „ 12 „ „ 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24.
19 „ „ „ „ „ 24 „ „ 30, 35, 39, 42, 46, 49.
36 „ koszul płóciennych męzkich po złr. 3, 50 c.
48 „ „ „ „ „ „ 4, 25.
54 „ „ „ „ „ „ 4, 75.
54 „ „ „ „ „ „ 5, 50.
42 „ „ „ „ „ „ 6, 50.
$11\frac{1}{2}$ tuzinów gaci płóciennych po złr. 27 i złr 30 za tuzin.
132 sztuk koszul płóciennych damskich złr. 3, 4, 5, 6, $7\frac{3}{4}$, $8\frac{1}{2}$.
Listowne zgłoszenia przyjmuje kancelarya nadwornego i rządowego adwokata *Dra M. Frankla* — w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 18 na 3 piętrze.
(539-1-3)

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I 16,600 FR. NAGRODY.
QUINA LAROCHE
ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.
W **PARYŻU**, *rue Drouot*, 15; — we **LWOWIE**, w aptece P. MIKOLASCH; w **KRAKOWIE**, w aptece P. TRAUCZYŃSKIEGO; — w **BRODACH**, w aptece P. KULLAK.
(560-1-26)

Fabryka bilardów i kijów bilardowych
KAROLA HALKORTA,
Matzleinsdorferstrasse 5, w Wiedniu,
która od roku 1848 istnieje i bardzo wielkiéj wziętości używa, poleca swój nader wielki Skład najlepszych bilardów i kijów bilardowych na sprzedaż. Ceny są wyjątkowo bardzo niskie, gdyż kamienica, w któréj się fabryka znajduje, będzie przebudowaną. Moich tak słynnych kijów bilardowych dostarczam także odsprzedającym po bardzo tanich cenach. (557-2-4)

Zdrój szczawiowy Giesshübel
„König Otto's Quelle“ pod Karlsbadem
(austryacki Selters).
Najczystszy szczawik alkaliczny.
Codzienie świeżo napełniany można sprowadzić przez
Zarząd zdrojowy Giesshübel
Mattoni i Knoll w Karlsbadzie.
Broszury, cenniki itd. rozsyła zarząd darmo. (531-1-12)

Austryac. centralne Towarzystwo budownicze
w Wiedniu,
założone na wzajemności z kapitałem zakładowym
5 milionów złr. w. a.
z czego poprzednie 2 miliony były puszczone w obieg, daje każdemu sposobność przez wpłacenie *małych miesięcznych kwot od 10 złr.* wyżéj i *jednorazowe* złożenie należytości wpisowéj *20 złr.*, do przyjścia w posiadanie *własnego domu, realności, wilii i t. p.* Każda wpłata aż do pierwszego bilansu oprocentowaną będzie po 5%, a potem ma prawo do udziału w czystym zysku towarzystwa.
Oświadczenia przystąpienia z dołączeniem kwoty przyjmuje
główna Reprezentacya austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego w Wiedniu, Opernring 21,
gdzie można prospekt, statuta i t. d. otrzymać. (395-3-10)

Kantor wymiany
Wiedeńskiego Banku komisowego
(Wiener Commissions-Bank),
Kohlmarkt Nr. 4,
wypuszcza
Kwity Udziałowe
na poniżéj wymienione grupy losów, a zestawienia ich już dlatego należą do najkorzystniejszych, gdyż każdy posiadacz takiego kwitu może sam wygrać wszystkie wygrane i przez tego ma dochód z procentów
30 franków w złocie i 10 złr. w banknotach
Grupa A, (rocznie 16 ciągnień)
miesięczne raty po 10 złr. Po złożeniu ostatniéj raty każdy uczestnik odbiera następujące 4 losy:
1. $5\frac{0}{0}$ los państwowy z 1869 roku **100** złr. Główn. wygrana **300,000** z odkupną za wyciągniętą seryę **400** złr.
1. $3\frac{0}{0}$ ces. turecki **400** franków los państwowy. Główna wygrana **600.000** **300.000** franków w złocie.
1. Księżego-brunszwickich **20** talarów los. Główna wygrana **80,000** lub bez potrącenia.
1. Insbruski los (tyrolski). Główna wygrana złr. **30,000.**
Grupa B, (rocznie 13 ciągnień)
miesięczne raty 6 fl. po złożeniu ostatniéj raty otrzymuje każdy biorący udział następujące 3 losy:
1. $5\frac{0}{0}$ los turecki 400 franków los państwowy. Głów. wygr. **600.000** bez potrącenia. (559-1-30)
1. Księżego - brunszwicki 20 talar. los państwowy. Głów. wygr. **80,000** bez potrącenia.
1. los Sasko-Meiningen. Głów. wygr. fl. **45,000. 15,000**, połud. mien.
Zamiejscowe potrącenia bejdą opłaty są tylko z takie za pobraniem wypełniane. Wyszy każdy wygrane po każdém ciągnieniu rozsyłają się darmo.

DOM HANDLOWY
J. H. Kijasa i Spółki
w Krakowie,
przy ulicy Floryańskiéj Nr. 352,
poleca Szanownym właścicielom posiadłości wiejskich, oprócz wszelkich innych nasion z Kleczy Górnéj, także pięknie i dobrze wyczyszczone nasienie **Tymotki** i **Esparzety.** (618-1-3)

---

5 złr. nagrody
temu, kto wyszuka eleganckie i obszerne mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni na Iszem piętrze, w mieście lub bardzo blisko miasta.
Dotyczące zgłoszenia uprasza się podać pani *Annie Tomaszek*, przy ulicy Reformackiéj i Ś. Marka pod L. 256 na dole. (613-2-3)

5,000 butelek
szampańskich dużych i 1,000 małych
potrzebuje **Zakład kumysowy** w Krakowie ulica Jagiellońska Nr. 204.
(693-1-3)



W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (534-1-24)

(6301-3) **Prosięta**
6cio tygodniowe, czystéj krwi Yorkshire-Suffolk i sprzedaje po złr. 10 za sztukę *Zarządca dóbr Ustrobna p. Krosno.*

Oficyalista
kawaler, w wieku od 30 do 40 lat, znający się gruntownie na uprawie roli i chowie inwentarza, posiadający zarazem kilkoletnią praktykę z większego postępowego gospodarstwa, znajdzie **pomieszczenie jako ekonom w Piekarach** pod Krakowem. Pensya stosowna do uzdolnienia.
Bliższa wiadomość tylko osobiście na miejscu. (584-4-12)

Do sprzedania
fabryka (dystylarnia) **spirytusu, rumów i rosolisów,**
w Ludwinowie
przy Krakowie nad Wisłą,
osobne ciało tabularne stanowiąca, z kompletném urządzeniem, aparatami i maszyną parową, mieszkaniem na piętrze o czterech pokojach i kuchni, i z gruntem objętości jednego morga.
Zapas wody obfity. Zakład ten także na inne cele fabryczne użyty być może. Bliższych szczegółów udzieli adwokat Dr. Geissler w Krakowie. (635-1-3)

Maczuskiego
Ekstrakt z orzechów
do farbowania włosów na **blond**, **brunatno** lub **czarno.** Sporządzany z zielonéj łupiny orzechów, zdrowiu i włosom najzupełniéj nieszkodliwy, — farbuje włosy w jednéj minucie pięknie i trwale na blond, brunatno lub czarno, nie walając ani skóry na głowie, ani bielizny.
1 flakon płynnego Ekstr. z orzechów złr. 2
1 słoik Pomady z orzechów . . . „ 2
1 flakon olejku orzechowego . . . „ 2

Violette de Mars,
śliczne pachnące perfumy ze świeżych fiołków tegorocznych wyrabiane.
Perfumy fiołkowe po . . 2 złr.
Pomada fiołkowa po . . 1 „
Mydło fiołkowe po . . . 1 „
Prawdziwe do nabycia:
w Krakowie u pana **Józefa Jahna** i **Wilh. Fenza**, kupca. (400-4-10)

PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażniania najwewnętrzniejszych wewnętrznych części organizm. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na KATARY, GRYPĘ, ZAPALENIE GARDŁA, ROZDRAŻNIENIE NACZYŃ ODDECHOWYCH (bronchites), REUMATYZMU W LĘDŹWIACH I NERWACH BIODROWYCH itp. Jednorazowe użycie wystarcza i nie sprawia żadnego oprócz świerzbienia. (553-1-)
Dostać można w Krakowie, w aptece p. Trauczyńskiego i W. Redyka, we Lwowie w składzie materyałów aptecznych pp. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiesa; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza; w Brodach w aptece M. Kullaka.

Za duszę ś. p.
Księcia
WŁAD. SANGUSZKI
odprawi się
MSZA ŚWIĘTA
w KOŚCIELE MARKÓW
w Poniedziałek 15 kwietnia 1872
o godzinie 11éj,
jako w drugą rocznicę zgonu.
(689-3-3)

Za duszę ś. p.
Pułkownika Franciszka Salezego
Gawrońskiego
odbędzie się
Msza święta
W KOŚCIELE Ś. MARKA
we wtorek dnia 16go kwietnia rb.
o godz. 10éj,
jako w rocznicę zgonu jego.
(634)

Obwieszczenie.

L. 150 (681-3-3)

Dnia **16**go **kwietnia 1872** r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biórze Wydziału powiatowego w Wieliczce **licytacya** za pomocą pisemnych ofert ua wzięcie w przedsiębiorstwo robót ziemnych na drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej w wartości przybliżonej 5 do 7 tysięcy złr. w. a. Warunki przedsiębiorstwa i licytacyi mogą być każdego dnia w godzinach biórowych w biórze Wydziału powiatowego w Wieliczce przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej wielickiej.

Wieliczka d. 4 kwietnia 1872 r.

Za Prezesa Rady powiatowej,
Leo.

Konkurs.

L. 198. (595-3-3)

Przy Magistracie w Gorlicach jest posada **Sekretarza** oraz i **Kasyera** miejskiego w jednej osobie, z pensyą roczną 600 złr. w. a. z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 300 złr. w gotówce lub papierach wartościowych, — prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie trzech lat do obsadzenia.

Kompetenci są obowiązani wykazać, że są krajowcami i 40 roku życia swego nie przekroczyli, powtóre mają udowodnić dotychczasowe zatrudnienie, gruntowną znajomość służby administracyjnej i rachunkowej, biegłość w koncepcie i dokładną znajomość języka polskiego jakoteż i niemieckiego.

Prośby podawać należy do **końca kwietnia r. b.**

Magistrat Gorlicki 30 marca 1872.
Kapuściński.

(622) **WIEŚ** (2-3)

pod miastem Brzostkiem, w Starostwie pilznieńskim, obejmująca morgów 230 ornéj ziemi, łąk 10 morgów, sadów 6 morgów, kamieńca 109 morgów, lasu 92 morgów, wikla 31 morgów, pastwisk 25 morgów, — **jest z wolnéj ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właściciela Ujazdu, poczta Rzegocina.



Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *H. Koya.* (115-9-9)

Cena sztuki 50 centów.

Fabryka i skład

robót pozłotniczych oraz rzeźbiarskich,
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w Krakowie,
róg Szewskiéj i Rynku L. 24.

Przy właściwéj porze rozpoczęcia robót kościelnych poleca swój zakład od r. 1841 już istniejący w Warszawie, a potem w Krakowie, względem odnowy ołtarzy, ambon itd., dajac wszelką gwarancyę użycia dobrego materyału, trwałości, elegancyi i taniości wykonania, o czem świadczy wiele prac ukończonych z zupełnem zadowoleniem znawców i pozyskanie medalu za wyroby pozłotnicze.

☞ Dla uniknienia babrań ołtarzy przez wędrownych partaczów — roboty prowadzone być mogą i w uajodleglejszych stronach, — a jednak cenami niższemi od ich oen. (632-1-)

Zakład zdrojowy w Szczawnicy

ogłasza niniejszem, iż w moc uchwały c. k. Komisyi zdrojowéj z dnia 15go września 1871 r. L. 6, tylko ci ubodzy chorzy zaopatrzeni **świadectwem ubóstwa** uwolnieni będą od przepisanéj opłaty taksy zdrojowéj, tudzież dostaną kąpiele darmo i mieszkania po zniżonéj cenie, którzy dla kuracyi na czas przed 21 czerwca i po 20 sierpnia do Szczawnicy przybędą, zaś w peryodzie od 21 Czerwca do 20 sierpnia, nikt przypuszczonym nie będzie do bezpłatnego korzystania z wód i kąpieli. (683-2-6)

Ważne dla Dam!

FARBIERNIA JÓZEFA ALBERTA

w Krakowie,
przy ulicy **Grodzkiéj** pod L. 67 w domu Wgo Kaczmarskiego.

Podpisany poleca Szanownéj Publiczności swą nowo otwartą Farbiernię, zawiadamiając zarazem, że przyjmuje do farbowania, drukowania, prania i postrzygania wszystkie wyroby jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane i płócienne, tudzież wszelkie materye do obicia mebli.

Obstalunki uskutecznia w przeciągu 14 dni, przyjmuje również zamiejscowe zamówienia pocztą opłatnie i zaręcza za trwałe i dobre wykonanie.

Ponieważ zakład postawionym jest na téj stopie, że może odpowiedzieć wszelkim wymaganiom i śmiało współzawodniczyć z wiedeńskiemi farbierniami, przeto uprasza podpisany Szanownéj Publiczności o zaszczycenie go łaskawemi względami.

Z uszanowaniem

(604-3-) **Józef Albert.**

EAU DES CORDILIERES,

WODA PRZYGOTOWANA według RECEPTY od INDYAN,

leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów, zapobiega psuciu się zębów i krwawieniu dziąseł. Użycie codzienne téj wody, jak również PROSZKU KORDYLIERSKIEGO zabezpiecza zęby od pruchnienia. Metoda użycia w polskim języku.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr. 61, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Ferd. Augusta Gallego i Ludwika Spiessa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (20-14-24)

Doskonały

paletot wiosenny

z jedwabną podszewką

☞ 12 złr.

Wykwintne

ubranie wiosenne

z niezniszczonéj dobréj materyi wełnianéj

☞ 20 złr. ☜

Nader piękne

ubranie z przędziwa zgrzebnego

z jednolitą jedwabną podszewką

28 złr.

również wszelkie inne ubiory są do nabycia po zadziwiająco tanich cenach u

KELLERA I ALTA

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11,

gegenüber dem Freihause.

Cenniki wraz ze wskazówką do brania miary posyłamy na żądanie opłatnie i darmo. Suknie nieodpowiadające życzeniu, przyjmujemy napowrót bez zadawania trudności.
Wielki Skład wszelkich ubiorów dla dzieci, jakie kto sobie życzy, po bardzo tanich cenach.

KELLER I ALT,

w Wiedniu,	**w Gracu,**	**w Tryeście,**	**w Berlinie,**
Wieden, Hauptstrasse Nr. 11.	*Herrengasse Nr. 28.*	*Corso Nr. 6.*	*Leipzigerstrasse Nr. 30.*

(545-3-5)

F. Szukiewicz,

ulica Grodzka 62.

Skład **papierów** listowych i kopert,
Papierów rysunkowych w arkuszach i rulonach,
Laku, atramentu, piór stalowych angielskich,
Farb olejnych i wodnych, płótna malarskiego,
Instrumentów matematycznych, kredek, ołówków.

☞ Towary w najlepszych gatunkach, ceny umiarkowane. (692-3-3)

PP. Budowniczym, Przedsiębiorcom, Bndującym itp. poleca się

WAPNO I CEGŁA

z Przegorzał pod Krakowem,
po cenach bardzo przystępnych.

Zamawiać można u Inżyniera cywilnego **Antoniego Łuszczkiewicza,** ulica Mikołajska Nr. 445 w KRAKOWIE. Odstawa do miejsca budowy, lub do stacyj kolei żelaznych, uskutecznia się natychmiast. (583-4-4)

Dentysta z Berlina

J. Dłużyński
przy ul. Floryańskiéj Nr. 364,
na 1szem piętrze.
(123-23-)

Handel **M. Dworskiego** w Krakowie przyjmuje zamówienia na

Ognie sztuczne

lądowe, wodne i napowietrzne w większéj i mniejszéj ilości. (621-1-3)

Salon Mód

Ebersowéj

zaopatrzony został w znaczny wybór kapeluszy, kwiatów i innych strojów damskich. (633)

Ulica Flooyańska L. 324 1 piętro.

☞ 18,000 złr. kapitału

włoży pewien uzdolniony **Agronom** z Morawii na ulepszenie ziemi — dostawszy **administracyę** większego majątku. — Zgłoszenia przyjmuje DOM KOMISOWO-HANDLOWY *L. Sroczyńskiego* w Krakowie. (600-3-3)

Brittish College of Heaeth.

London 27 Maerz 1872.

We hereby certify, that Mr. JULIUS GROSSE of CRACOW, is on **sole** GENERAL AGENT for the sale of our Medicines:

„Morisons Vegetable Universal Medicines"

for GALICIA, POLAND aud HUNGARY and we beg to refer all in parties in the above Countries to him for supplies aud further that no orders for the above districts can be supplied except through Mr JULIUS GROSSE.

Signed:

(682-3-6) **Morison & Co.**

Niniejszem zaświadczamy, że powierzyliśmy JENERALNĄ AJENCYĘ naszych

roślinnych środków Morisona

na GALICYĘ, KRÓLESTWO POLSKIE i WĘGRY **wyłącznie** Panu JULIUSZOWI GROSSEMU w KRAKOWIE, i zwracamy uwagę wszystkich, którzy z wymienionych krajów chcą mu udzielać zamówienia, ażeby je przekazywać Panu JULIUSZOWI GROSSEMU, przyczem oświadczamy raz na zawsze, że zlecenia z tych prowincyj nie przez nas wprost, ale tylko przez wyż wymienionego wykonanemi być mogą.

Podpisano:

Morison & Co.

I. dzień sprzedaży 23 kwietnia.

☞ Do naszych Szan. odbiorców w Galicyi. ☜

Wskutek wielu listownych zapytań, adresowanych do naszego Składu fabrycznego płócien i bielizny w Wiedniu, Graben Nr. 30, czy też przybędziemy do Krakowa na tegoroczny w dniu 23 b. m. rozpoczynający się jarmark, mamy zaszczyt donieść niniejszem, że jak w poprzednich latach tak i tego roku rozpoczynamy sprzedaż wielkiego zupełnie zaopatrzonego Składu płócien i bielizny przez **8 dni** począwszy od **23 kwietnia.**

Upraszając o łaskawe względy, zawiadamiamy zarazem, że sprzedaż tym razem odbywać się będzie **w lokalu Handlu win p. Wilhelma Ciechanowskiego w Rynku głównym na dole, obok hotelu Drezdeńskiego.**

Z uszanowaniem

Schostal i Härtlein,

Fabrykanci płócien i bielizny w Wiedniu, Graben 30,
(597-3-5) „pod Złotą Koroną."

I. dzień sprzedaży 23 kwietnia.

Władysław Wróblewski,

Dom komisowy Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka,

w TARNOPOLU,

z ekspozyturami w **Podwołoczyskach,** w **Wołoczyskach** i w **Husiatynie** poleca Skład machin rolniczych, jako to: Żniwiarki, Kosiarki, Locomobile z młocarniami i sieczkarniami i t. p., oraz przyjmuje obstalunki na wszelkie machiny rolnicze i przemysłowe. (572-4-5)

Pijawki

$3^1/_2$ do 4 funtowy i 5 do 6 funtowy zdrowego towaru naturalnego, poszukuje się do nabycia. Oferty znaczone **K. 3418** przyjmuje bióro ogłoszeń **Rudolfa Mossego** w Berlinie. (649)

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW GĘBY, DZIĄSEŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) (232-11-52)
Dethana.

Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnéj woni i smaku leczą *puchliny twarzy,* wzmacniają *mięśnie dziąsłowe,* utrzymują *czystość* i *białość zębów,* zapobiegają *próchnieniu* i uśmierzają *najgwałtowniejszy ból zębów.*

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.**

Dragées Meynet

à L'Extrait de l'Huile de Foie de Morue.

Bulki czyli gałeczki wypełnione najlepszego gatunku wytworem z tranu rybiego, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności, ani odbijania i skuteczniéj działające jak sam tran. Pudełko 3 franki. W Paryżu apteka Europejska na ulicy Amsterdam 48; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka. (19-11-36)

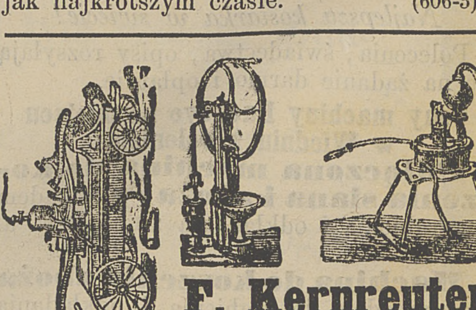
Główny skład

TRUMIEN METALOWYCH

z fabryki wiedeńskiej po cenach fabrycznych poleca Szanownej Publiczności

Fryderyk Ebert

lakiernik w gmachu OO. Franciszkanów.
Zamówienia zamiejscowe ukutecznia w jak najkrótszym czasie. (606-3)



F. Kernreuter

w Wiedniu,
Hernals, Haupstrasse 115
an der Pferdebahn,

poleca *sikawki ogrodowe i ogniowe, wiaderka i przyrządy dla straży ogniowéj,* wszelkiego rodzaju *pompy, machiny do czerpania wody ze studni* na każdą głębokość, pod zaręczeniem.

Fabryka utrzymuje także jak dawniéj skład swych sławnych i dobrze znanych *narzędzi i machin pomocniczych* do robót żelaznych i metalowych, narzędzi do budowania, kamieniarskich itd. (538-2-12)

Cenniki rozsyła na żądanie darmo.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny Rządzca Drukarni *Józef Łakociński.*